



PIĄTEK-PONIEDZIAŁEK
29 MARCA
– 1 KWIETNIA 2024

Redaktor wydania:
Krzysztof Basiński
Cena 5,20 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXX Nr 26 (7748)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Następne, poszerzone wydanie
Dziennika Wschodniego we
wtorek 2 kwietnia br.

MAGAZYN dziennik WSCHODNI

REKLAMA



**Pałac Potockich
w Radzynie Podlaskiej
już otwarty** str. 3

P4614

WYBORY 2024

Zaprosiliśmy
do debaty
kandydatów
na prezydentów
Lublina
i Chełma



13-14
STRONY

**Barabanienie,
babka z 60 jaj
i kolędowanie
wielkanocne**



2-3
MAGAZYN

**Motor zagra
z GKS Tychy
pod wodzą
nowego
trenera**



19
STRONA

www.dziennikwschodni.pl

Lubelskie wzmacnia się militarnie

WOJSKO Wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz, minister obrony narodowej zapowiedział utworzenie na 100-hektarowym terenie trawiastego lotniska, które obecnie należy do Portu Lotniczego Lublin bazy śmigłowców wojskowych, a także „drugiej Szkoły Orłąt”. – Niezwykle ważne jest to, żeby w Polsce wschodniej była obecność Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej. Robimy wszystko, żeby każdy z naszych rodaków mógł czuć się bezpiecznie – zapewnia wicepremier

Paweł Puzio

Będą tutaj na stałe stacjonować śmigłowce Wojsk Lądowych, które modernizujemy. Dokonujemy też nowych zakupów. Będą się tutaj, w co głęboko wierzę, szkolić wojskowi piloci. Będziemy rozwijać regionalnie instytucje i infrastrukturę. Możemy tu połączyć funkcję bezpieczeństwa, funkcję turystyczną i funkcję gospodarczą – zapowiedział szef MON po podpisaniu w poniedziałek listu intencyjnego o współpracy Ministerstwa Obrony Narodowej i województwa lubelskiego w sprawie bazy stacjonowania śmigłowców wojskowych w PLL.

Umowa z samorządem dotycząca zakupu gruntów pod bazę ma zostać podpisana w ciągu



najbliższych tygodni. – Ta stała baza będzie zlokalizowana na przestrzeni 100 hektarów, które pozyskujemy w umowie pomiędzy Ministerstwem Obrony Narodowej a naszymi samorządowymi partnerami – powiedział szef MON.

Setki osób i wojskowe „wiatraki”

W nowej bazie będzie służyć i pracować 1000 wojskowych i cywilów. – Stan osobowy nowej bazy będzie zależał wyłącznie od potrzeb wojska – przyznał wicepremier.

Wojskowa baza śmigłowcowa powstanie na 100-hektarowym terenie trawiastego lotniska, które należy do Portu Lotniczego Lublin. Dziś użytkuje ten teren Aeroklub Lubelski. – Lotnisko będzie się rozbudowywać w ramach obecnej lokalizacji. Pojawienie się sił lotniczych oznacza budowę nowych hangarów do obsługi maszyn, rozbudowę części cargo, niezbędnej do prowadzenia logistyki przez wojsko oraz szeregu innych przedsięwzięć – powiedział nam Andrzej Hawryluk, prezes zarządu Portu Lotniczego Lublin. Hawryluk zapewnił, że część cywilna i wojskowa mogą koegzystować bez problemów.

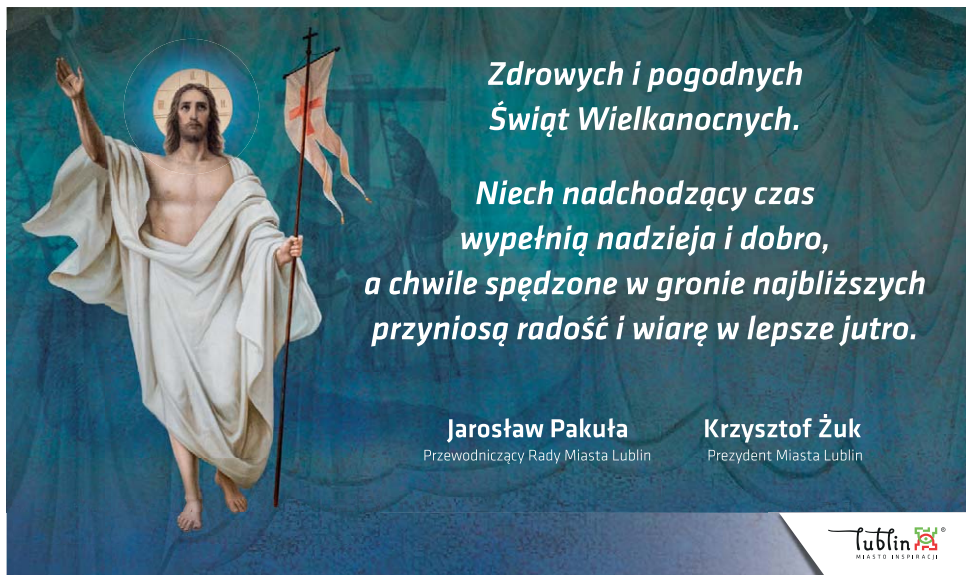
• **DOKOŃCZENIE NA STRONIE 2**

Pogodnych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych – niech
przyniosą nadzieję na miłość,
zdrowie i pokój
życzy zespół
Dziennika Wschodniego



Wesołego Alleluja!

życzy Radna
Anna Ryfka



**Zdrowych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych.**

**Niech nadchodzący czas
wypełni nadzieją i dobro,
a chwile spędzone w gronie najbliższych
przyniosą radość i wiarę w lepsze jutro.**

Jarosław Pakuła
Przewodniczący Rady Miasta Lublin

Krzysztof Żuk
Prezydent Miasta Lublin

Lublin
Miasto Innowacji

Wielkanoc pełna nadziei. Świąteczne spotkania u wojewody i marszałka

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim oraz Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego odbyły się spotkania świąteczne

Gospodarzem uroczystości w LUW był wicewojewoda lubelski Wojciech Wołoch. – Jesteśmy u progu Świąt Wielkiej Nocy, świąt, które w naszej tradycji są wyjątkowe, niosą za sobą potrzebę wewnętrznej przemiany, odrodzenia się nowego życia, nowego «ja». Niech te święta będą takim naszym wewnętrznym odrodzeniem, wspólnotą i tym, co nas łączy – wicewojewoda Wojciech Wołoch zwrócił się do biorących udział w poniedziałkowej uroczystości pracowników LUW, konsultantów wojewódzkich i pełnomocników wojewody, rektorów uczelni wyższych oraz przedstawicieli służb mundurowych i wojska.

– Wszystkim państwu życzę, by te święta niosły przede wszystkim pogłębienie więzi z Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, ale i więzi rodzinnej. Życzę, by duch



rodzinnosci przenikał Urząd Wojewódzki i by klimat ten przenosił się na nasze społeczeństwo – mówił natomiast biskup Mieczysław Cisoń.

Życzeń nie zabrakło także podczas wtorkowego spotkania u marszałka. – Z okazji Świąt życzę Państwu wielkiej nadziei, że dobro zawsze zwycięża zło. Nadziei, że po złych czasach przyjdą lepsze czasy. Nadziei, że możemy czuć się zagubieni, ale ktoś do nas przyjdzie i nas poprowadzi z tych odmętów ciemności. Nadziei, że możemy dzisiaj wydawać się być na straconej pozycji, ale za chwilę przyjdzie ktoś, kto pozwoli nam być sobą i wykorzystamy tę daną szansę – wyznał Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego i dodał: Te święta są jedną, wielką nadzieją, że nasze życie nie jest życiem, które jest takie sobie, nadaremne. To życie ludzkie na ziemi ma głębo-

ki sens i tego głębokiego sensu w to życie, w oparciu o te święta Państwu życzę. Radości, miłości, wiary i optymizmu.

O Wielkanocy, świętach pełnych nadziei mówił także arcybiskup Stanisław Budzik. – Niech to będą święta, które przywrócą nadzieję, bo tyle łez, tyle cierpienia, tyle wojen i niesprawiedliwości na świecie. Trzeba rzeczywiście mieć głęboką wiarę, żeby wierzyć w sens, bo wiara w Boga to właściwie wiara w sens, że to wszystko co jest, ten piękny świat, ma jakiś sens, zdąża do jakiegoś celu. W obliczu tego co złe, tego co przynosi cierpienie, co budzi lęk potrzebujemy takiej otuchy, potrzebuje umocnić własną nadzieję i pomagać ludziom przywracać nadzieję. Niech więc Chrystus Zmartwychwstały w każdym wymiarze naszego życia tę nadzieję przywraca – powiedział arcybiskup Budzik.

BAS

Lubelskie wzmacnia się militarnie

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Jaki będzie stacjonować sprzęt, o to zapytaliśmy na konferencji prasowej wicepremiera Kosiniaka-Kamysza. – W tej chwili rozmawiamy z naszymi partnerami w USA i Europie. Po rezygnacji z umowy na dostawę Caracali, potrzeby w zakresie wojsk aeromobilnych są olbrzymie, a zapóźnienia ogromne – odpowiedział Kosiniak-Kamysz.

– Z logistycznego i serwisowego punktu widzenia, najbardziej logicznym byłby wybór maszyn Leonardo. Oczywiście wiąże się to z bliskością fabryki. Muszą to być maszyny wielozadaniowe – powiedział gen. w stanie spoczynku Jan Rajchel, były rektor Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie. – Na pewno nie będą tu stacjonować śmigłowce szturmowe

AH-64E Apache, choć muszą być przygotowane miejsca do ich obsługi.

Polityka też doleciała

Podczas podpisania listu intencyjnego nie zbrakło małych potyczek na linii PO-PiS. Cezary Tomczyk, sekretarza stanu w MON, podziękował Krzysztofowi Żukowi, prezydentowi Lublina, za sprawne przeprowadzenie negocjacji w sprawie bazy w PLL. – Już na drugi dzień po naszym objęciu resortu obrony miałem telefon od prezydenta Żuka w sprawie bazy. Negocjacje z prezydentem pokazały, jak sprawne można współdziałać z samorządami na rzecz obronności kraju – mówił wiceminister Tomczyk. Prezydent Żuk podziękował szefostwu MON za sprawne

negocjacje. – Dla Lublina, dla regionu i Polski Wschodniej, ta inwestycja jest niezwykle ważna. Dzisiaj, w tej sytuacji geopolitycznej, pokazujemy, że samorząd i rząd mówią jednym głosem w sprawie obronności. Takie decyzje dowodzą odpowiedzialności za bezpieczeństwo naszych mieszkańców – mówił prezydent Żuk, który od roku lobbował w sprawie bazy śmigłowców w PLL.

– Chciałbym przypomnieć, że projekt budowy bazy został ogłoszony za rządów wicepremiera Mariusza Błaszczaka. Dobry projekt kończy wicepremier Kosiniak-Kamysz – ripostował Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego. Prezydent Żuk tylko się uśmiechnął.

Przypomnijmy, że pomysł budowy bazy wojskowych

śmigłowców w Porcie Lotniczym Lublin po raz pierwszy ogłoszono w maju ubiegłego roku. Wówczas tę informację przekazał Michał Moskał (PiS). Dziś chwali ruch obecnego rządu. – Według naszych planów jednostka w Świdniku to nawet 1000 miejsc pracy i setki milionów zł inwestycji w bezpieczeństwo regionu. Trzeba chwalić, gdy dobre przedsięwzięcia zostawione po naszych czasach, są kontynuowane, a czekamy ciągle na podobne pozytywne decyzje w sprawie jednostek w Janowie Lubelskim, Poniatowej i Sobieszynie – powiedział poseł Michał Moskał.

Biznes też zainteresowany

Baza śmigłowców może być impulsem dla inwestorów.

– Miałem ostatnio wizytę inwestorów z Włoch, któ-



Podpisanie porozumienia

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

rzy chcą przenieść swoją fabrykę z Chin do Polski. Powodem są rwać się łańcuchy dostaw ze względu na wojnę w Ukrainie. Coraz więcej firm jest w takiej sytuacji. Inwestorzy zamierzają wycofywać się z Azji i wracać do Europy – mówił

Krzysztof Hetman, minister rozwoju i technologii. – Przygotowujemy w Lublinie 500 hektarów gruntów pod inwestycje. Chodzi także inwestorów z branży wojskowej. Baza będzie dla nich gwarantem bezpieczeństwa biznesów – dodał Krzysztof Hetman. Agencja Mienia Wojskowego w Lublinie nie ma w swych zasobach takich gruntów.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

Dyrektor ds. multimediów

Krzysztof Kot

Redakcja:

Ewelina Burda

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Tomasz Maciuszczak

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch
Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz
Ismena Cieśla

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński

Kamil Koziół
Filip Ogórek
Bartek Surman

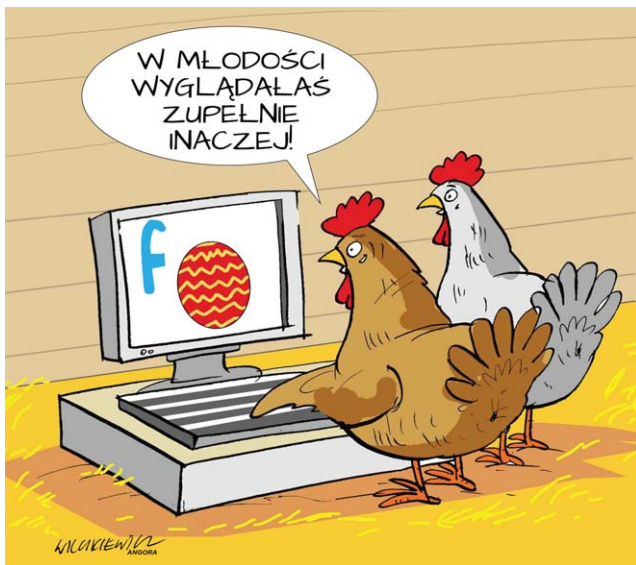
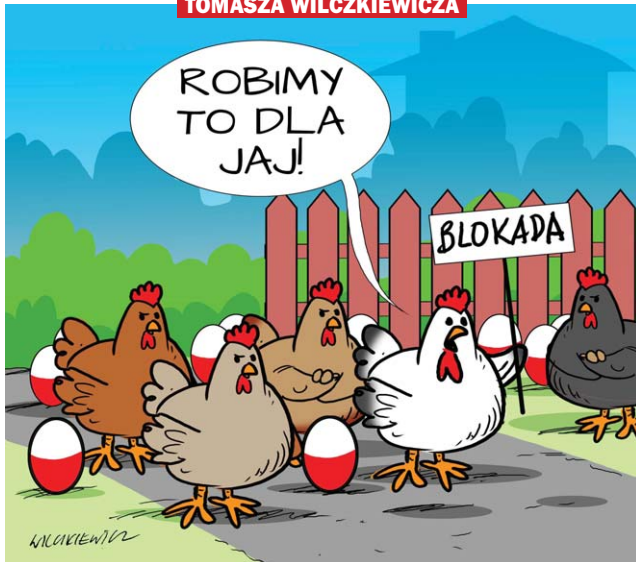
Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot
Katarzyna Nakonieczna
Artur Siekaczyski

Skład:
Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Goljanek
Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwscodni.pl,
oferta@dziennikwscodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

**WIELKANOC W KRZYWYM ZWIERCIADLE
TOMASZA WILCZKIEWICZA**

Brak czasu na spowiedź? Skorzystaj z nocy konfesjonałów

W Wielki Piątek lubelscy wierni będą mieli więcej czasu na wyspowiadanie się. Przed nami XXIV edycja „Nocy konfesjonałów”

Dziewięć kościołów w województwie lubelskim i sześćdziesiąt cztery w Polsce, biorąc udział w tegorocznej edycji Nocy konfesjonałów. W tym dniu, aż do północy wierni

będą mogli wyspowiadać się poza normalnymi dyżurami księży.

– „Noc konfesjonałów” to czas modlitwy i spowiedzi przeznaczony przede wszystkim dla tych, którzy przyjeżdżają z daleka do domu na święta i którym trudno było skorzystać ze spowiedzi podczas rekolekcji wielkopostnych – informuje Archidiecezja Lubelska.

Kościoły w województwie lubelskim biorące udział w tegorocznej nocy konfesjonałów:

LUBLIN: archikatedra lubelska (ul. Królewska 10) w godz. 20.00-23.00
kościół pw. św. Piotra (ul. Królewska 9) w godz. 20.00-21.00
kościół pw. NMP Nieustającej Pomocy (ul. Milenijna 7) w godz. 20.00-24.00
kościół pw. Niepokalanego poczęcia NMP (ul. Bazylianówka 85) w godz. 20.00-24.00 (także w czwartek)

kościół pw. Matki Bożej Wspomożniczki Wiernych (ul. Kalinowszczyzna 3) w godz. 20.00-22.00 (także w czwartek)

kościół pw. św. Brata Alberta (ul. Willowa 15) w godz. 21.00-23.00
kościół pw. Wieczery Pańskiej (Al. Warszawska 31) w godz. 20.00-24.00 (w czwartek do 22.00)

KRASNOSTAW: kościół pw. św. Franciszka Ksawerego (ul. Piłsudskiego 3) w godz. 20.00-22.00

PUŁAWY: kościół pw. MB Różańcowej (ul. Lubelska 7a) w godz. 19.30-00.00

Pałac Potockich w Radzynie Podlaskim już otwarty



Dzięki środkom z Funduszy Europejskich Pałac Potockich w Radzynie Podlaskim odzyskał swój blask. Ponownie jest architektoniczną perłą województwa lubelskiego. 17 marca br. po wielomiesięcznym remoncie ta rokokowa rezydencja magnacka została uroczystie otwarta.

Radzyńska perła baroku

Ze względu na swoje walory architektoniczne radzyńska rezydencja zaliczana jest do wąskiego grona dziesięciu tego typu zamożnych w Europie. Należą do niej m.in. Wersal, drezdeński Zwinger, poczdamski Sanssouci, pałac Branickich w Białymstoku czy Pałac w Wilanowie. Historia radzyńskiego pałacu rozpoczęła się w XV wieku, kiedy to została wzniesiona pierwsza budowla przez rodzinę Kazanowskich i miała charakter średniowiecznej warowni. W latach 1749 – 1759 Jakub Fontana – architekt królewski na zlecenie Eustachego Potockiego zrealizował przebudowę pałacu. Autorem dekoracji rzeźbiarskiej pałacu jest Johann Chrisostomus Redler – najwybitniejszy rzeźbiarz rokokowy w Polsce.

Przez stulecia Pałac w Radzynie Podlaskim był siedzibą rodów Potockich, Sapiechów i Czartoryskich. W 1920 r. ostatni właściciele Bronisław i Zofia Szlubowscy przekazali go władzom II Rzeczypospoli-

tej. Po II wojnie światowej zniszczony pałac odbudowano. Do użytku został oddany w latach 60-tych XX w. Od 2015 pałac jest własnością Miasta Radzyn Podlaski.

Fundusze Europejskie kluczem do sukcesu

Najpiękniejsze nawet obiekty wymagają uważnego gospodarza i znacznych pieniędzy. W Radzynie oba te czynniki się spotkały. 26 czerwca 2020 r. Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski oraz Burmistrz Radzyna Podlaskiego Jerzy Rębek podpisali umowę umożliwiającą realizację inwestycji współfinansowanej z Funduszy Europejskich polegającej na rewitalizacji rynku miasta Radzyn Podlaski oraz Pałacu Potockich wraz z dziedzińcem i infrastrukturą przynależną do zespołu pałacowo-parkowego. Dzięki temu radzyński samorząd mógł podjąć wysiłek realizacji projektu pn. „Poprawa stanu infrastruktury zespołu pałacowo-parkowego i obszaru miejskiego w Radzynie Podlaskim”. Uzyskał na ten cel dofinansowa-

nie z Funduszy Europejskich w wysokości prawie 20 mln zł. Pieniądże pochodziły z Działania 13.3 Rewitalizacja obszarów miejskich Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. Kwotą prawie 2,3 mln zł projekt wsparł również Budżet Państwa. Całkowita wartość wyniosła ponad 30 mln zł.

– Otwarcie Pałacu Potockich to nowy rozdział w historii Radzyna Podlaskiego – mówi **Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski** – Znowu możemy podziwiać efekty zrealizowanego planu rewitalizacji jednej z najpiękniejszych rokokowych rezydencji w Europie. Wraz z zakończeniem tej inwestycji miasto zyskało nowe przestrzenie do organizacji wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych. Pałac może być miejscem inspirującym dla artystów, naukowców, lokalnej społeczności i turystów. Liczę na to, że zrewitalizowane miejsce licznie ich przyciągnie, by spędzali tu swój wolny czas.

Skorzystają mieszkańcy

Głównym celem projektu było przywrócenie funkcji społeczno-gospodarczych na zdegradowanych obszarach Radzyna Podlaskiego. W ramach prac remontowych przebudowane zostały pałacowe wnętrza wraz z wewnętrznymi instalacjami: elektryczną, centralnego ogrzewania, wentylacyjną oraz wodno-kanalizacyjną. Zamontowano system sygnalizacji pożaru SSP i system oddymiania. W pomieszczeniach pałacu wykonano podłogi i posadzki. Pałac zyskał częściowo nową elewację. Projekt obejmował też konserwację kamiennych kompozycji rzeźbiarskich, w tym między innymi odtworzenie elementów sztukaterii i renowację dekoracji sztukatorskich. Przebudowano także nawierzchnię dziedzińca oraz wyremontowano mur oporowy.

We wnętrzach pałacu utworzono kawiarnię, pracownię i galerię fotograficzną wraz z zakupem niezbędnego wyposażenia oraz studio filmowe.

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Cargo podkreści obroty lotniska

INWESTYCJE Ku końcowi zmierza budowa nowego cargo w Porcie Lotniczym Lublin. W trzecim kwartale tego roku będzie gotowy magazyn o pojemności 10 tysięcy ton. Lotnisko w Świdniku będzie w stanie obsłużyć pięć lotów towarowych dziennie

Paweł Puzio

Obecnie w Porcie Lotniczym Lublin funkcjonuje, jak na warunki lotniskowe, podręczny magazynek cargo o powierzchni 200 metrów kwadratowych, który od początku roku obsłużył frachty o masie tylko 1000 ton.

Budowa cargo w PLL to ogromna szansa na rozwój lotniska, w perspektywie zapowiada nowej organizacji bazy śmigłowców wojskowych oraz odbudowy Ukrainy.

Wielką szansą jest także zwiększenie wymiany towarowej z krajami arabskimi, re-alizowanej poprzez loty cargo.

Po ukończeniu budowy nowego cargo znacząco wzrosną możliwości PLL w zakresie obsługi lotów towarowych. – Dziennie będziemy w stanie wykonać 5 operacji lotniczych. Potencjał magazynowy nowego cargo będzie na poziomie około 10 000 ton jednorazowo – powiedział Marcin Kowalewski, wiceprezes PLL. – Obsługa lotów cargo będzie istotną częścią przychodów Portu Lotniczego Lublin, która, jestem przekonany, pozwoli zbilansować koszty – dodał.

Zbilansowanie kosztów pozwoli na rozszerzenie siatki nierentownych połączeń pasażerskich realizowanych przez tanie linie. Mówi się o Rzymie, Sycylii i chorwackim wybrzeżu Adriatyku.

Cargo powstaje dzięki wsparciu Urzędu Marszał-



Nowe cargo będzie oddane w III kwartale tego roku

FOT. KN

kowskiego Województwa Lubelskiego, który podzirował 21 mln zł kredytu inwestycyjnego.

– Wydaje mi się, że niebios nam sprzyja. Cargo

to strzał, w dziesiątkę. Rzeszowska Jasionka już jest „zatkana”. Jej możliwości są bardzo mocno ograniczone – powiedział marszałek Jarosław Stawiarski,

podczas wizyty na budowie nowego cargo. – Jeśli w przyszłym roku będą remontować pasy startowe, co się wiąże z zamknięciem Jasionki, to może okazać

się, że Lubin przejmie od Rzeszowa Iwii część wojskowych cargo – dodał marszałek Stawiarski.

To jedna z perspektyw rozwoju. Kolejną mogą otworzyć kontakty międzynarodowe. – Rysuje się możliwość wykorzystania nowego cargo do eksportu lubelskich jabłek. W maju spodziewamy się wizyty emira, bardzo zainteresowanego importem do Emiratów wysmienitych owoców z lubelskich sadów – dodał marszałek Stawiarski. Nowe cargo będzie wyposażone w chłodnię do przechowywania owoców.

Prawdopodobnie możliwości przeładunkowe nowego cargo szybko się skończą – Mamy teren, żeby zbudować kolejne hale – zapewnia Marcin Kowalewski, wiceprezes PLL.

Z Parczewa do Lublina. Dyrektor ma ratować szpital MSWiA

PERSONALIA Jarosław Ostrowski nie będzie już dyrektorem szpitala w Parczewie. Wraca do placówki MSWiA w Lublinie. – Czasowo powierzono mi tam obowiązki dyrektora – potwierdza

Ewelina Burda

Parczewskim szpitalem nie kierował długo, bo trafił tu w marcu 2022 roku, gdy z tej funkcji zrezygnował pochodzący ze Świdnika radny wojewódzki z PiS, Konrad Sawicki. W przeszłości był również doradcą posła Przemysława Czarnka (PiS), gdy ten wojewodą lubelskim. Właściwie to nastąpiła wówczas wymiana. Bo działacz PiS wygrał konkurs na szefa placówki MSWiA w Lublinie. Ostrowski też startował, ale przegrał.

Teraz okazuje się, że po dwóch latach tam wraca. – Dostałem propozycję, by pełnić tam obowiązki dyrektora z racji tego, że obecny szef przebywa na zwolnieniu lekarskim,

a z zastępcą rozwiązano umowę – mówi nam Ostrowski, który lecznicę przy ulicy Grenadierów dobrze zna, bo pracował tam 15 lat. – Moja umowa z parczewską placówką wygasa 31 marca. Odbędzie się to na zasadzie porozumienia stron – zaznacza. Gdy trafił do Parczewa, nie miał łatwego zadania, bo pod rządami Sawickiego, z pracy odeszły trzy panie ordynatorki: geriatrici, interny i szpitalnego oddziału ratunkowego. – Na pewno wszystkich problemów nie udało się rozwiązać. Ale z pewnością odbudowałem kadry i poszerzyłem działalność medyczną placówki – podkreśla Ostrowski. – Natomiast do końca nie udało się zapanować nad finansami. 2023

rok szpital zamknie z kilkumilionową stratą, ale borykają się z tym również inne szpitale powiatowe w kraju. Nie ma jednak żadnych wymagań zobowiązań – zaznacza dotychczasowy szef.

Starosta parczewski poszedł Ostrowskiemu na rękę. – Pan dyrektor otrzymał awans do placówki MSWiA. Tryb był właściwie natychmiastowy. Wyraziliśmy zgodę na rozwiązanie umowy za porozumieniem – przyznaje starosta Janusz Hordejuk (PSL). – Nie będziemy ogłaszać konkursu na to stanowisko, bo 7 kwietnia mamy wybory samorządowe i to nowa władza powiatu wyłoni dyrektora – zapowiada. Na ten moment strata szpitala za

ubiegły rok sięga około 7 milionów złotych – Ale liczymy, że zmniejszy się do około 4 mln zł, gdy spłyną zapłaty za nadwykonania – precyzuje Hordejuk, który zanim został starostą, był szefem tej placówki.

W ubiegłym roku na naszych łamach szeroko opisywaliśmy problemy szpitala MSWiA w Lublinie. Po tym, jak Sawicki objął stanowisko, z pracy odeszło wielu lekarzy.

– Z dyrektorem nie da się porozumieć. Jest nieprzyjemny i arogancko

odnosi się do personelu. A to tylko wierzchołek góry lodowej – mówili Interii, która pierwsza opisała ten konflikt, pracujący tam medycy. Tłumaczyli też, że ze względu na braki personelu niektórzy pracują nawet cztery doby. Te informacje potwierdził wówczas Leszek Buk, prezes Lubelskiej Izby Lekarskiej. Z Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii odeszło 7 z 8 zatrudnionych tam anestezjologów. – Liczba planowych zabiegów spadła, a część wstrzymano – informował Buk. Po jednym z naszych artykułów zwróciła się do nas rodzina 70-letniego pacjenta, któremu już dwa razy w ciągu miesiąca odwoływano operację.

Wyrazy szczerego żalu i współczucia
z powodu śmierci

MAMY

Pani ALICJI ZYCH

Sędziemu Sądu Okręgowego w Lublinie

składają
Prezes, Dyrektor, sędziowie i pracownicy
Sądu Okręgowego w Lublinie



n447

Pani Alicji Zych

oraz

Rodzinie

z powodu śmierci

MATKI

I Wydział Cywilny Sądu Okręgowego w Lublinie
składa wyrazy głębokiego, współczucia, żalu,
pozostając w zadumie i smutku.



n448

W związku ze śmiercią

MAMY

sędzi sąd Okręgowego w Lublinie

Alicji Zych

składamy najszczerze kondolencje z powodu jej straty.

Życzymy otuchy i spokoju w tym trudnym czasie.

Kancelaria Nowak i Wspólnicy Kancelaria Radców
Prawnych sp. z k z Lublina



n449

Czy Kozi Gród stanie się zielonym rajem?

EKOLOGIA Miasto ogłosiło VII edycję Zielonego Budżetu. Tym razem pod hasłem „Naturalnie, w mieście!” lubelski ratusz zajmie się terenami dzikimi. Dodatkowo w Lublinie pojawią się ogrody społeczne

Artur Siekaczynski

Zakładanie ogrodów społecznych ma uzupełnić ofertę Rodzinnych Ogródów Działkowych, na których ilość miejsc jest ograniczona, a chętnych jest wielu. Koncepcja na miejskie ogródki została zaczerpnięta z Krakowa. Pomysł ten zakłada, że lokalne społeczności dostają pod swoją opiekę bezpłatnie teren od miasta, na którym mogą powstać rabaty, ogródki zielne czy warzywne.

— Realizujemy projekty związane z tworzeniem zieleni wokół szkół. Ten projekt ogrodów społecznych zainteresował również młodych ludzi i wczoraj pokazywali mi jedną z koncepcji, którą chcą realizować u siebie. W jednej ze szkół chcą utworzyć warzywniak — mówił prezydent Lublina Krzysztof Żuk. — Inaczej mówiąc wraz z wiosną rozpoczynamy tematy, które kojarzą się już przyjemniej niż sprzątanie miasta —



(FOT. ARCHIWUM/DW)

dodał. Konsultacje społeczne potrwać do 21 kwietnia.

W tym roku planowane jest założenie dwóch takich miejsc, jednak ich lokalizacja zostanie ustalona w trakcie rozmów z mieszkańcami. W przypadku dużego zainteresowania tym pomysłem, budżet na ten projekt pozwala na założenie kolejnych ogródków jeszcze w tym roku.

W trakcie konsultacji zostanie ustalona forma działania ogrodów społecznych i zakres wsparcia ze strony miasta. Jak przekazał prezydent, miasto liczy, że regulamin lokalnych osiedlowych ogrodów zostanie przedstawiony pod koniec kwietnia.

Uwagi i propozycje dotyczące tego, jak w Lublinie powinny funkcjonować ogrody społeczne, można przekazywać na adres konsultacje@lublin.eu.

Okiełznać dzikie miejsca W tym roku w ramach Zielonego Budżetu miasto chce udostępnić mieszkańcom więcej terenów naturalnych. Do konkursu stanęło 41 pomysłów, z których wybrano 11. Pod uwagę były brane pomysły dotyczące dzikich zakątków miasta.

W planach jest między innymi utworzenie naturalistycznego Parku Helenów na Sławinku, czy rewaloryzacja Parku Centralnego na Felinie. Miasto zajmie się również utworzeniem zagajnika przy Jakubowickiej. Jeden z projektów dotyczy także fragmentu Doliny Czechówki od ul. Głównej do al. Solidarności, która jest miejscem chętnie wybieranym przez mieszkańców na spacer.

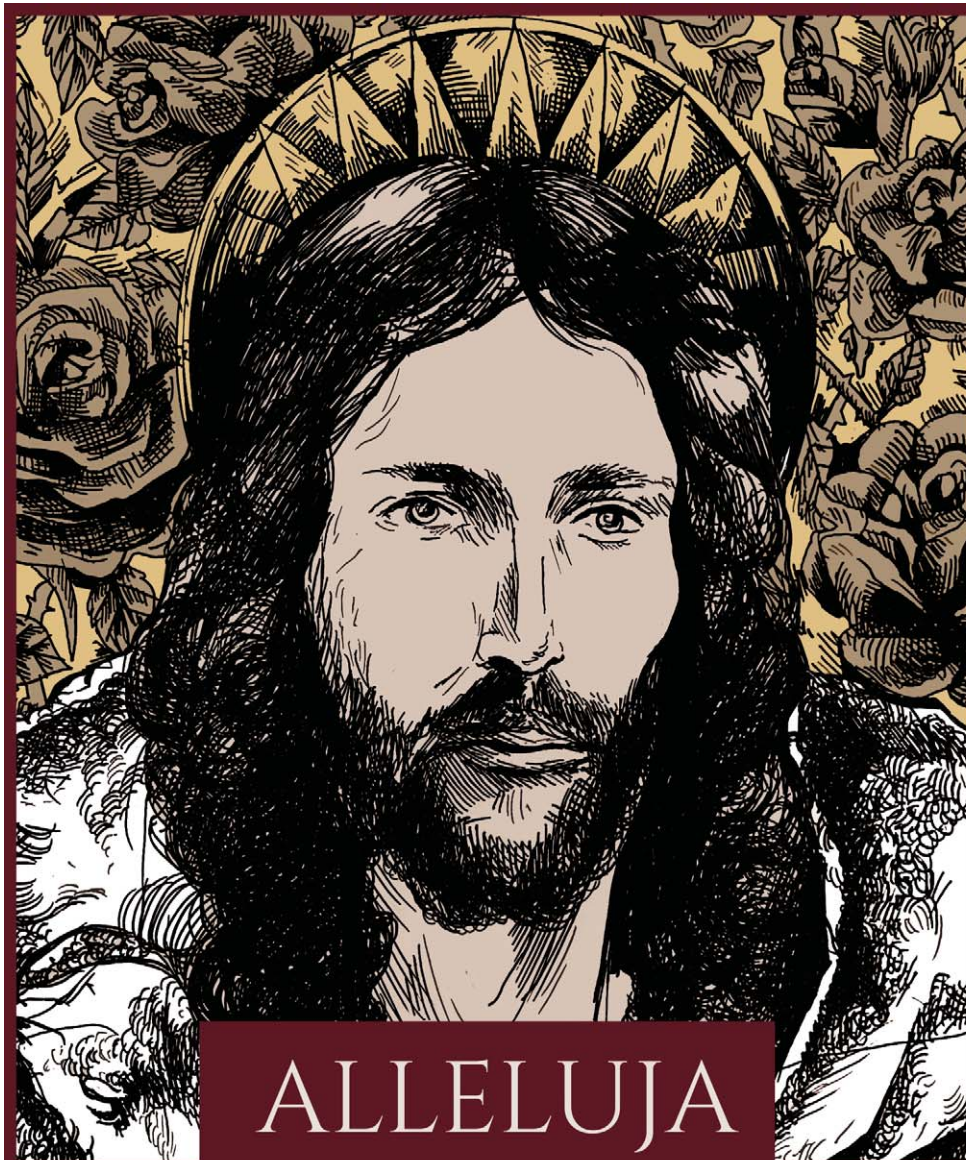
MATERIAŁ KRW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI



Wesołych Świąt życzy
JAKUB STEFANIAK
Lider do Sejmiku

#TRZECIA DROGA

P4588



*„Nadzieja zawiera w sobie światło
mocniejsze od ciemności, jakie panują w naszych sercach.”*

Jan Paweł II

Po czasie oczekiwania, w którym nadzieja spotyka się ze zwątpieniem,
nastaje Wielka Noc.

W tę noc Zmartwychwstały Chrystus wychodzi z grobu jako zwycięzca
nad śmiercią i każdym ludzkim lękiem.

Niech radość wielkanocnego poranka umacnia nasze rodziny
i pozwala z ufnością patrzeć w przyszłość.

Serdecznie życzymy Państwu wytchnienia od trosk dnia codziennego,
pogody ducha oraz sił do podejmowania z nową energią
wielu dobrych działań.

Zdrowych, pełnych pokoju Świąt Wielkiej Nocy!

Jerzy Szwał

Przewodniczący
Sejmiku Województwa Lubelskiego

Jarosław Stawiarski

Marszałek
Województwa Lubelskiego

P4604



Zabiorą się wreszcie za Park Bronowicki

Lubelski ratusz jest gotowy do długo wyczekiwanej przez mieszkańców rewitalizacji Parku Bronowickiego. Wyda na nią aż 14 mln zł. Połowę tej kwoty stanowić będzie dofinansowanie ze środków unijnych.

W przedsięwzięciu tym pod przewodnictwem prezydenta Lublina

Krzysztof Żuk poinformował, że dokumentacja jest już gotowa, a przetarg zostanie niedługo ogłoszony. Władze miasta liczą, że całość inwestycji uda się zrealizować w półtora roku.

Prace będą polegały na zmianie nawierzchni całego parku, dokonaniu nowych nasadzeń, postawieniu ła-

weczek oraz przebudowie ogrodzenia. Z racji historycznego charakteru miejsca jego wygląd i układ nie może ulec dużej zmianie.

Wiceprezydent Artur Szymczyk dodał, że następnym krokiem po rewitalizacji parku, będzie remont ulicy Bronowickiej.

ARTUR SIEKACZYŃSKI

REKLAMA

Przekaz 1,5% podatku na Bractwo Miłosierdzia im. św. Brata Alberta w Lublinie i czyn z nami **DOBRO**

1,5% Twojego podatku

Ma ogromną moc

KRS 0000 135 612

www.albert.lublin.pl

in22990

Europejska Stolica Kultury Lublin 2029. Ponad 2 mln zł do rozdania

Miasto rusza z naborem wniosków do wieloletniego konkursu „Miasto Kultury w ramach Europejskiej Stolicy Kultury 2029”. Dofinansowane będą projekty z zakresu kultury, których realizacja przekracza rok

Pomysły na wydarzenia kulturalne, które zdobędą miejskie wsparcie powinny wpisywać się w idee hasła RE:UNION, czyli dialog międzypokoleniowy i międzykulturowy. Przy wyborze będą preferowane wydarzenia obecne już na lubelskiej mapie wydarzeń kulturalnych oraz takie wprowadzające nowatorskie rozwiązania. Ratusz chce w ten sposób zapewnić stabilność i możliwość długofalowego planowania swoich dzia-

łań organizatorom tych przedsięwzięć.

Wydarzenie, które zostanie zgłoszone powinno zakładać termin realizacji swoich celów przekraczający rok budżetowy miasta. W tym roku na dofinansowanie przeznaczone zostało pół miliona złotych. Na lata 2025-26 to już 800 tys. zł na każdy rok.

— Oferty będą przyjmowane do 12 kwietnia do godz. 15.30. Dokumenty należy obowiązkowo zaopiniować za pomocą platformy internetowej „WTKAC” dostępnej na stronie www.wtkac.pl i w formie

papierowej zgodnej z wersją elektroniczną w siedzibie Wydziału Kultury Urzędu Miasta Lublin lub w Biurach Obsługi Mieszkańców. Można je także wysłać pocztą tradycyjną lub za pośrednictwem Elektronicznej Skrzynki Podawczej Urzędu Miasta Lublin dostępnej na Elektronicznej Platformie Usług Administracji Publicznej. O zachowaniu terminu złożenia dokumentów decyduje data wpływu do Urzędu Miasta Lublin — przekazuje Katarzyna Duma z miejskiego ratusza.

OPRAC. ARTS

Politechnika wybierze rektora. Jest tylko jeden kandydat

PERSONALIA Uczelniane Kolegium Elektorów nad wyborem rektora będzie głosowało 16 kwietnia. We wszystkich zgłoszeniach jakie wpłynęły zgłaszany był dotychczasowy rektor prof. Zbigniew Pater



Zanim jednak dojdzie do głosowania kandydaturę musi zaopiniować senat Politechniki. Dopiero wtedy rada uczelni będzie mogła wskazać Patera jako kandydata. O wyborze rektora 16 kwietnia zdecyduje 240 elektorów.

Prof. Zbigniew Pater
FOT. PIOTR MICHAŁSKI

— Z Politechniką Lubelską związany jestem od blisko czterech dekad, począwszy od czasów studenckich. To moja Alma Mater, miejsce, które kształtowało mnie jako naukowca i człowieka. Dlatego też pełnienie funkcji rektora tej uczelni jest dla mnie nie tylko zaszczytem, lecz także ogromnym zobowiązaniem — mówił prof. Zbigniew Pater.

ARTS

REKLAMA



Niech święta
Zmartwychwstania Pańskiego
przyniosą Wam radość i pokój,
a wiosna, wraz z budzącym się życiem
wypełni Wasze serca
 optymizmem i nadzieją.

Andrzej Mańka
Andrzej Mańka
Przewodniczący Rady
Powiatu Świdnickiego

Łukasz Reszka
Łukasz Reszka
Starosta
Powiatu Świdnickiego



*Zdrowych i pogodnych
świąt Wielkanocnych
życzy
Leszek Daniewski*

Radny skuteczny, doświadczony,
godny zaufania

dr Leszek Daniewski

do Rady Miasta

2

ABRAMOWICE, DZIESIĄTA, GŁUSK, KOŚMINEK, WROTKÓW, ZEMBORZYCE

in230 04

P4610

Potrzebujących przybywa. Świąteczne śniadanie u Brata Alberta

POMAGANIE Pół tysiąca podopiecznych Lubelskiego Bractwa Miłosierdzia imienia Świętego Brata Alberta spotkało się na świątecznym śniadaniu. Na stole królował żurek, biała kielbasa, sałatka jarzynowa oraz jajka z sosem tatarskim

Katarzyna Nastaj

Tegoroczna edycja różniła się od tych z lat ubiegłych. Na spotkanie świąteczne obowiązywały bowiem zapisy. Chcieliśmy uniknąć tłumów przed wejściem do kuchni Brata Alberta. Wszystkie chętne osoby mogły się zapisać na dowolną godzinę - mówi Małgorzata Krauze - Chałas z Bractwa Miłosierdzia św. Brata Alberta. - Przygotowaliśmy także 500 paczek dla wszystkich osób, które przyjdą na śniadanie. Udało się je zrobić, dzięki hojności naszych darczyńców. W paczkach znajdują się takie typowe świąteczne produkty: majonez, chrzan, kielbasa, babka świąteczna, żurek. Jak również produkty długoterminowe czyli makaron, ryż, kasza i coś słodkiego. Myślę, że z jednej takiej paczki można zrobić posiłek



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

dla kilkusobowej rodziny - dodaje.

Kłat temu potrzebujących było dużo mniej. Bractwo przygotowało maksymalnie 200-250 posiłków.

- Zastanawiamy się z czego może wynikać wzrost zapisów na posiłki. Myślę,

że przyczyną mogą być po prostu rosnące ceny w sklepach. Można to zauważyć po ilości osób, które zgłaszają się do biura, poszukują pomocy prawnej, obywatelskiej czy przy wykupieniu leków. Tych osób naprawdę przybywa. Środowe śniadanie było pierwszym w historii, na którym była taka duża liczba osób - zaznaczyła Krauze - Chałas.

euro-park wistosan
Tarnobrzewska Specjalna
Strefa Ekonomiczna
Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

arp
Agencja
Rozwoju
Przemysłu
S.A.

**Wszystkim naszym
partnerom biznesowym
i samorządowym,
inwestorom,
przedstawicielom instytucji
współpracujących
z Tarnobrzeską Specjalną
Strefą Ekonomiczną
EURO - PARK WISŁOSAN**

życzę zdrowych, spokojnych
i pogodnych Świąt WIELKANOCNYCH.
Niech te dni gdy nastanie czas
Wielkiej Nocy będą dla Państwa
i Waszych Rodzin pełne radosnych
i szczęśliwych chwil oraz odpoczynku
pozwalającego z ufnością i spokojem
patrzeć w przyszłość.

Tomasz Miśko
Dyrektor ARP S.A.
Oddział w Tarnobrzegu



R E K L A M A

in230 03



*Zdrowych, wesołych Świąt Wielkanocnych
niosących radość i nadzieję,
wiosennego nastroju
oraz rodzinnej atmosfery
przy świątecznym stole.*

*Niech ten szczególny czas
będzie okazją do odpoczynku,
zadumy i wytechnienia od codzienności.*

Zarząd Lubelskiego Węgla „Bogdanka” S.A.



Fundacja KZMRZ zaprasza na wielkanocne śniadanie



AKCJA CHARYTATYWNA

Grupa wolontariuszy skupionych wokół puławskiej fundacji KZMRZ w tym roku po raz pierwszy organizuje otwarte śniadanie wielkanocne. Do wspólnego stołu zapraszają wszystkich - a szczególnie głodnych, ubogich i spragnionych.

W Puławach, podobnie jak w wielu innych miastach, nie brakuje osób, dla których święta nie należą do najszcześniejszego okresu w roku. Takich, którzy nie mają rodziny, a często również funduszy na przygotowanie wielkanocnych potraw. Pomocną dłoń w stronę tych najbardziej potrzebujących wyciąga fundacja KZMRZ, która wspólnie z grupą wolontariuszy przygotowuje

otwarte, wielkanocne śniadanie.

- Zapraszamy wszystkich do świętowania przy wspólnym stole, ale przede wszystkim: głodnych, spragnionych, wykluczonych, samotnych, ubogich, smutnych, rozczarowanych, zagubionych - wymienia Michał Stachyra, szef fundacji oraz inicjator wydarzenia.

Świąteczne stoły z wielkanocnymi potrawami w niedzielę, 31 marca, staną w siedzibie KZMRZ w „Tasiemcu” przy ul. Centralnej 10.

Wydarzenie rozpocznie się o godz. 11 i potrwa do godz. 13. Jak podkreślają organizatorzy, jest ono bezpłatne i otwarte dla wszystkich zainteresowanych. Nie obowiązują żadne zapisy ani warunki. Przyjść może każdy. **RS**

Do Puław już z Dworca Lublin. Przewoźnicy oceniają zmianę

KOMUNIKACJA Przewoźnicy kursujący pomiędzy Lublinem i Puławami drugi tydzień korzystają już z nowego dworca autobusowego przy ul. Dworcowej w Lublinie. Zapytaliśmy ich jak oceniają Dworzec Lublin w porównaniu do poprzedniej lokalizacji przy al. Tysiąclecia

Radosław Szczęch

Coraz więcej przewoźników obsługujących pozamiejskie połączenia przenosi się ze starego dworca na Podzamcze na pachnącą nowością Dworzec Lublin. Od 18 marca z obiektu przy Dworcowej odjeżdżają busy m.in. w kierunku Puław i Nałęczowa. Pasażerowie, którzy mają zamiar udać się do miast w powiecie puławskim powinni szukać stanowisk nr 24 i 25. Ten popularny kierunek obsługuje kilkunastu przewoźników, co pozwala na dość szeroki wachlarz połączeń. Do Puław przez Garbów i Kurów z Lublina można jeździć przez cały dzień od 5:40 rano do 22:23 wieczorem.

Mimo przeprowadzki na nowy dworzec, ten stary nadal w pewnym stopniu jest obsługiwany. Busy do Puław zatrzymują się na położonych obok przystankach przy al. Tysiąclecia. Pomiędzy



FOT: DWORZEC LUBLIN/FB

obydwojmi dworcami kursują również autobusy MPK w ramach bezpłatnej linii (DL).

- Nowy dworzec oceniam pozytywnie, bo oferuje dla nas lepsze warunki. Przede wszystkim jest na nim więcej miejsca, ale już sama lokalizacja nie jest najszcześniejsza. Moim zdaniem najlepiej byłoby, gdyby ten nowy dworzec powstał na miejscu starego. Niestety stało się inaczej - mówi nam Mirosław Wieleba, przedsiębiorca z

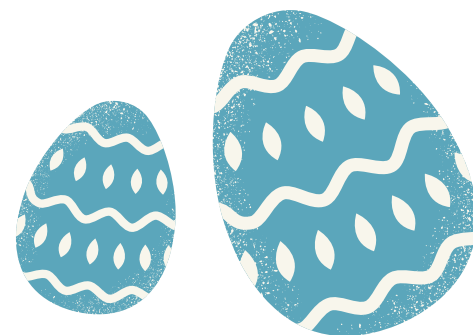
firmy Stanbus, który obsługuje połączenie Lublin-Puawy. - Problemem jest dojazd, który zajmuje teraz więcej czasu. Gdy na Unii Lubelskiej tworzą się korki, stoimy tam nawet kilkanaście minut, co zaburza rozkład jazdy. Poza tym ta droga już dawno powinna być wyremontowana - dodaje nasz rozmówca.

Przewoźnicy czekają teraz na ruch ze strony Ratusza. - Sytuację poprawiłby bus-pas na Unii Lubelskiej, dostosowa-

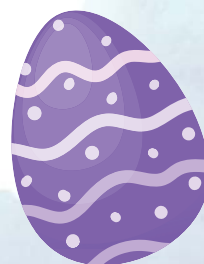
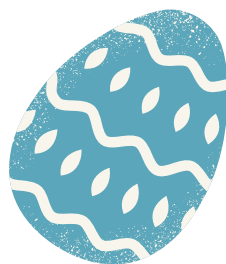
wanie sygnalizacji świetlnej do wyższego natężenia ruchu i remont nawierzchni alei - wymienia.

Podobnego zdania jest Tomasz Skowronek z firmy Tempo. - Nowy dworzec jest bardzo fajny, ale stoi w złym miejscu. Byłoby idealnie, gdyby go zbudowali przy Tysiąclecia. Po tym tygodniu mogę powiedzieć, że my na Dworcu Lublin żadnych pasażerów nie zabieramy. Tam właściwie nikt nie wsiada, to są pojedyncze osoby. Jeździmy więc na Podzamcze, stojąc w korkach. Najwięcej czasu zajmuje pokonanie ronda przy Vivo, na którym musimy skrócić w lewo. Nawet bus-pas na Unii Lubelskiej nie wiele pomógłby w tej sytuacji - ocenia przedsiębiorca. - Myślę, że z biegiem czasu więcej pasażerów będzie korzystało z Dworca Lublin. Ludzie po prostu muszą się do tej zmiany przyzwyczaić - dodaje.

R E K L A M A



**Zdrowych
i Pogodnych
Świąt
Wielkanocnych
życzy Zespół**



Budują obwodnicę Nałęczowa. Pojedziemy nią w tym roku

INWESTYCJE Zaawansowanie prac sięga już 85 proc. Jeśli specjaliści ze Strabaga mówią prawdę, budowa pierwszego etapu obwodnicy Nałęczowa w ciągu drogi wojewódzkiej nr 830 zostanie ukończona jeszcze w tym roku. Jej koszt to ponad 125 mln zł.

Radosław Szczęch

Mówiąc o powstającej od ponad dwóch lat obwodnicy Nałęczowa nie mamy na myśli pełnego ringu wokół uzdrowskiego miasteczka. Ten prawdopodobnie nigdy nie powstanie. Budowany odcinek o długości nieco ponad 5 km to mniej więcej jedna czwarta ringu - łącznik pomiędzy dwoma drogami wojewódzkimi: 826 i 830.

Trasa zepnie drogę prowadzącą w stronę Sadurek i Lublina z tą w kierunku Markuszowa i trasy S17.

Po jej otwarciu kierowcy ciężarówek podróżujących np. z wytwórni wody mineralnej w Bochothnicy do Warszawy, nie będą musieli w ogóle wjeżdżać do centrum Nałęczowa. Otwarcie pierwszego etapu obwodnicy powinno zauważalnie obniżyć natężenie ruchu w uzdrowisku, co finalnie przełoży się na spadek hałasu i poprawę bezpieczeństwa.

Na samej budowie od na-



szej ostatniej wizyty latem zeszłego roku, sporo się zmieniło. Zniknęło m.in. uciążliwe «wahadło» w Bochothnicy Kolonii, a nowe rondo, z którego można będzie zjechać na obwodnicę, posiada już asfaltową nawierzchnię, krawężniki, odwodnienie, część chodników i słupy pod nowe oświetlenie. Odcinek od ronda w kierunku Cynkowa, biorąc pod uwagę fakt, że jego część nie ma nawet betonowej podbudowy, wymaga jeszcze sporo pracy. O wiele lepiej wygląda nadrzeczna estakada oraz pozostałe fragmenty drogi w kierunku Strzelc i

ronda w Drzewcach Kolonii.

- Za nami wszystkie prace przygotowawcze. Przebudowaliśmy kolizje z sieciami infrastrukturalnymi i ukończyliśmy budowę przepustów. Obecnie prowadzimy prace wykończeniowe przy budowie estakady nad rzeką Bochothniczką, roboty nawierzchniowe, brukarskie oraz prace związane z budową oświetlenia ulicznego i kanalizacją deszczową - wymienia biuro prasowe Strabag Polska, wykonawcy zadania.

Jak informowali kilka dni temu w mediach społecznościowych, stan zaawansowa-

nia prac wynosi ok. 85 proc. Według Kamila Jakubowskiego, rzecznika Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie, aktualnie może być on jeszcze o kilka punktów procentowych wyższy.

Kierowcy i mieszkańcy gminy Nałęczów zadają sobie pytanie, kiedy droga zostanie otwarta. Według spółki Strabag, ukończenie inwestycji planowane jest na koniec czerwca. Biorąc jednak pod uwagę aktualny stan zaawansowania prac, szczególnie na odcinkach, gdzie nie ma jeszcze nawet podbudowy, nie można wykluczyć, że ostateczny termin ten ulegnie zmianie. Tak, czy inaczej, z nowej obwodnicy Nałęczowa najpewniej skorzystamy jeszcze w tym roku.

Koszt pierwszego etapu wynosi około 125 milio-

nów. Drugim i prawdopodobnie ostatnim etapem obwodnicy będzie odcinek z Drzewc Kolonii do DW

830 w Karmanowicach, który pozwoli minąć zarówno Nałęczów, jak i pobliską Wąwolnicę.

R E K L A M A

TWÓJ KANDYDAT NA WÓJTA GMINY JASTKÓW



#DobraKontynuacja



Marek WIECZERZAK

in229 91

R E K L A M A

FUNDACJA NA RZECZ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH
TACY SAMI

W okresie od 01.04.2022 do 31.03.2024
Fundacja na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Tacy Sami”

realizowała dwa etapy projektu pod nazwą Ośrodek Terapeutyczny, którego celem było, w ramach prowadzonej terapii, podniesienie sprawności psycho-ruchowej. Zadanie odbywało się w placówce Fundacji o tej samej nazwie przy ul. Narutowicza 74a w Lublinie. Nasi beneficjenci (grupa 19 dzieci) mogli korzystać z 12 form wsparcia grupowego i indywidualnego. Dzięki dofinansowaniu z PFRON, który przyznał na pierwszy okres kwotę 272.444,45 zł, zaś na okres drugi kwotę 359.640,00 zł, oraz dzięki wsparciu Miasta Lublin – MOPR, które jest instytucją współfinansującą oraz darczyńcom 1,5% podatku.

Wszystkim Państwu bardzo dziękujemy w imieniu swoim, rodziców dzieci i ich własnym.

1,5% **pp**

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych **MOPR** Lublin

in230 07

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkiej Nocy składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowia oraz wszelkiej pomyślności.

Niech ten szczególny czas napelni Państwa pokojem, wiarą i miłością, da siłę pokonywania trudności i nadzieję, by z ufnością patrzeć w przyszłość.

Teresa Kot
Wójt Gminy Jastków

Marek Wiczerzak
Przewodniczący Rady Gminy Jastków

in229 94

Święta Wielkiej Nocy to czas otuchy i nadziei, czas odradzania się wiary w moc Chrystusa i w siłę człowieka. Życzymy, aby Święta Wielkanocne przyniosły radość, pokój oraz wzajemną życzliwość i pocieszenie.

Wesołego Alleluja!

Bożena Krygier
Przewodnicząca Rady Miasta Puławy

Paweł Maj
Prezydent Miasta Puławy

z miłością o Ciepłotki
PUŁAWY

T5646

Rosyjska inwazja odbija się na przygranicznych miasteczkach. Rząd daje po 2 mln zł

INWESTYCJE Za miesiąc ruszy nabór w nowym rządowym programie wsparcia przygranicznych samorządów. To odpowiedź na geopolityczny kryzys wywołany rosyjską inwazją. Minister Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz w Białej Podlaskiej podała szczegóły

Elwina Burda

O rządowych planach było wiadomo już wcześniej, bo premier Donald Tusk w lutym informował o takich przysługach. – W poniedziałek Rada Ministrów podjęła decyzję o uruchomieniu programu, który jest dedykowany 184 gminom i 4 miastom powiatowym w Polsce wschodniej – ogłosiła w Białej Podlaskiej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, minister funduszy i polityki regionalnej.

Do 2030 roku rząd zamierza przeznaczyć 500 mln zł na taką

pomoc, a w tym roku z tej puli 125 mln zł ma trafić do samorządów z 4 województw: lubelskiego, podlaskiego, podkarpackiego i warmińsko-mazurskiego.

– To regiony, które mierzą się z konsekwencjami rosyjskiej inwazji na Ukrainę i jednocześnie z reżimem Białorusi. W ten sposób chcemy pokazać narodową solidarność z mieszkańcami tych obszarów – tłumaczy szefowa resortu.

Maksymalne dofinansowanie wyniesie 2 mln zł. A



FOT. EB

wkład własny samorządu to 20 procent. – Priorytety będą zależeć od poszczególnych gmin. Oczekujemy, że wojewodowie przekażą nam główne osie, na których się skupimy – zaznacza Pełczyńska-Nałęcz.

Nabór ma ruszyć za miesiąc. – Dzisiaj już wiemy, że na pograniczu zaczyna rosnąć bezrobocie. W niektórych gminach sięga 16 proc. Następuje proces wyludnienia, bo są wyjazdy za pracą. Ponadto, wiele firm, które

działało w oparciu o handel z Rosją czy Białorusią upadło – zauważa wiceminister Jacek Protas, który już wcześniej konsultował program z wojewodą lubelskim. – Chcemy słuchać samorządowców. To oni wskażą swoje potrzeby. To rządowe wsparcie ma trafić tam, gdzie na przykład nie można wdrożyć unijnych projektów – tłumaczy Protas.

Pewne ramy są już określone. – Będzie można aplikować o dofinansowanie na poprawę dróg, budowę nowych odcinków, chodników czy parkingów – zapowiada wiceminister. Ale nie tylko, bo rządowe pieniądze będą mogły pokryć modernizację

instalacji wodno-kanalizacyjnych czy inwestycje w tereny zielone. Osiami są też zdrowie, turystyka i edukacja. – Na przykład przebudowa przedszkoli czy szkół, ale też przychodni zdrowia oraz domów pomocy społecznej – wymienia Protas.

Kilka dni temu, konsultacje z samorządowcami m.in. w sprawie tego programu prowadził w Białej Podlaskiej wojewoda lubelski, Krzysztof Komorski. W naszym regionie, gminy najczęściej wskazują na potrzebę remontów dróg. Jeden samorząd będzie mógł otrzymać dofinansowanie na maksymalnie dwie inwestycje.

Caritas szykuje wielkanocne śniadanie dla bezdomnych

BIAŁA PODLASKA Bezdomni i samotni też spróbują wielkanocnych potraw. Takie spotkanie w Białej Podlaskiej organizuje dla nich Caritas.

- Czas Wielkanocy jest wyjątkowy, bo wtedy zatrzymujemy się, spotykamy z rodziną, uczestniczymy w nabożeństwach. Jako Caritas, chcemy być razem z biednymi, samotnymi czy tymi w kryzysie bezdomności – mówi ksiądz Paweł Zazuniak, dyrektor Caritas diecezji siedleckiej. – To

dla nich przygotujemy świąteczne spotkanie – podkreśla ksiądz Zazuniak. W Białej Podlaskiej odbędzie się ono w Wielką Sobotę o godz. 10 w siedzibie Caritas przy ulicy Warszawskiej 15. Po wspólnej modlitwie, zebrani skosztują wielkanocnych potraw. Dostaną też paczki żywnościowe. Potrzebujący spotykają się również przed świętami Bożego Narodzenia.

(EB)

Rektorskie berło nadal w rękach prof. Nitychoruka

PERSONALIA Profesor Jerzy Nitychoruk nadal będzie rektorem Akademii Białskiej. W wyborach nie miał kontrkandydatów.

Jego kandydaturę zgłosiła zarówno rada jak i senat uczelni. 26 marca został oficjalnie wybrany na kolejną kadencję, która potrwa do 2028 roku. Innych chętnych nie było. Nitychoruk kieruje akademią od 2019 roku. – To wyraz uznania dla niezwykłych kompetencji, zaangażowania oraz wizji, które profesor Jerzy Nitychoruk wnosi w rozwój naszej uczelni. Jesteśmy przekonani, że bogate doświadczenie naukowe, zaangażowanie społeczne oraz umiejętności

przywódcze będą nieocenionym atutem w kierowaniu naszą uczelnią na kolejne lata – przyznaje Jowita Grochowicz, dyrektor jego gabinetu. Rektor z wykształcenia jest geologiem, specjalizującym się m.in. w geoarcheologii. Wcześniej był związany z Uniwersytetem Warszawskim. Białską uczelnię w 2000 roku założył profesor Józef Bergier, który zmarł w 2019 roku po ciężkiej chorobie. Akademia kształci ponad 2 tys. osób na 29

kierunkach. Obecnie, buduje trzeci akademik.

(EB)



FOT. AB

R E K L A M A

29 marca 2024 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY LUDWIN

o przystąpieniu do zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego Gminy Ludwin

Na podstawie art. 17 pkt 1 w związku z art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.)

zawiadamiam,

o podjęciu przez Radę Gminy Ludwin Uchwały Nr LI/349/2024 z dnia 16 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego Gminy Ludwin dla terenów określonych w uchwale i oznaczonych na załącznikach graficznych do uchwały.

Wnioski do projektu planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną na formularzu do Wójty Gminy Ludwin na adres: Urząd Gminy Ludwin, Ludwin 51, 21-075 Ludwin, e-mail: ludwin@gminaludwin.pl, ePUAP: /94a8ycso8l/skrytka w terminie 21 dni, licząc od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia. Wnioski należy składać na formularzu zgodnym z załącznikiem do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. (Dz. U. poz. 2509) dostępnym w siedzibie i na stronie internetowej Urzędu Gminy w zakładce Druki i formularze – wniosek ZP-6.

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę wnioskodawcy, adres zamieszkania albo siedziby i adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazanie, czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Ludwin.

Andrzej Chabros
Wójt Gminy Ludwin

in580



P4601

Sprawa zabójstwa Eryka. Cały proces przy drzwiach zamkniętych

ZAMOŚĆ Nic z tego, co wydarzy się w sali rozpraw, nie trafi do opinii publicznej. Sąd zmienił zdanie i zdecydował, że cały proces czworga młodych ludzi oskarżonych m.in. o zabójstwo oraz pobicie Eryka Romanowskiego będzie się toczył z wyłączeniem jawności



Podczas pierwszego posiedzenia sąd ogłosił, że proces będzie się toczył z wyłączeniem jawności, ale z wyjątkiem zeznań pięciorga świadków. Teraz zmienił zdanie. Dziennikarze nie mogli wejść do sali rozpraw.

FOT. ANNA SZEWC

Anna Szewc

W poniedziałek (25 marca) odbyła się druga rozprawa. Oskarżonych w tym procesie jest czworo młodych ludzi, którzy pod koniec lutego zeszłego roku brali udział w brutalnym pobiciu 16-letniego Eryka Romanowskiego. Chłopiec zmarł. Jego śmierć wstrząsnęła nie tylko Zamościem, ale też całą Polską.

Nastolatek został zaatakowany w centrum miasta, wczesnym popołudniem, gdy ze szkoły wracał do domu.

Gdy siedzi po tzw. Plantach zaczęli go 17-letni wówczas Daniel G. oraz rok młodszy Szymon J., Arkadiusz P. i Gabriela P. Bili chłopaka, szarpali, obrażali. Zanim uciekli, najstarszy ze sprawców jeszcze z całej siły kopnął Eryka w głowę.

Później śledczy z Prokuratury Okręgowej w Zamościu stwierdzili, że to właśnie ten cios okazał się śmiertelny, bo doprowadził do nagłego zatrzymania krążenia u pobitego chłopaka.

Dlatego ostatecznie to Daniel G. usłyszał zarzut zabójstwa, za co grozi mu do 25 lat pozbawienia wolności, a przed sądem odpowiada jako osoba dorosła. Pozostali dwaj nieletni zostali oskarżeni o

udział w pobiciu, a dziewczyna o pomocnictwo, bo to ona poinformowała kolegów, o której godzinie Eryk kończy lekcje. Mieli mu „dać nauczkę” za to, że rzekomo naśmiewał się z Gabrieli P.

W poniedziałek, w drugim dniu procesu przesłuchanych miało być pięć świadków, m.in. rodzice oskarżonych.

Zeznania trzech z tych osób, według pierwotnych decyzji sądu, mimo wyłączenia jawności procesu, nie miały być utajniane. W Sądzie Okręgowym w Zamościu pojawiło się więc wielu dziennikarzy. Po ponad dwóch godzinach spędzonych na korytarzu dowiedzieli się jednak, że aż do momentu wydania wyroku nie będzie szansy nawet na częściowe relacjonowanie przewodu sądowego.

– Dzisiaj sąd zmienił decyzję. Pojawiły się nowe okoliczności i sąd postanowił, że wszyscy świadkowie będą słuchani z wyłączeniem jawności – zakomunikował mediom sędzia Paweł Tobal, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Zamościu. Przyznał, że to efekt wniosków złożonych przez strony postępowania.

Jako oskarżycielka posiłkowa w tym procesie występuje mama zmarłego Eryka. Wychodząc na kolejne przerwy w rozprawie nie mogła powstrzymać łez. – Jest mi bardzo, bardzo ciężko, na-

prawdę. Ale muszę się jakoś trzymać. Zamierzam być na każdej rozprawie. Robię to dla Eryka, przecież ktoś musi go tutaj reprezentować – stwierdziła w rozmowie z nami Iwona Kasprzak.

Daniel G. od momentu zatrzymania przebywa w areszcie. Trójka pozostałych oskarżonych opuściła już ośrodki dla nieletnich.

— R E K L A M A —

Wielkanocne zwiedzanie Zamościa. Przewodnicy gotowi

TURYSTYKA Pierwszego dnia kwietnia, czyli w Poniedziałek Wielkanocny zostanie otwarta dla zwiedzających trasa podziemna w oficynie zamojskiego ratusza.

Zwiedzać ją można będzie z przewodnikiem. Wejścia dla osób indywidualnych mają się zaczynać o godz. 14. Natomiast grupy zorganizowane mogą wybierać inne pory, ale powinny wcześniej się na to umówić telefonując do Centrum Informacji Turystycznej pod nr: 84 639 22 92. Także tam (CIT mieści się na parterze zamojskiego magistratu) można kupować bilety. Dla dorosłych kosztują 20 zł, dla grup, dzieci i uczącej się młodzieży oraz rencistów i emerytów – 16 zł. Możliwe jest też zamówienie usługi przewodnickiej w języku obcym.



Podziemna trasa turystyczna jest poza sezonem zamknięta. Będzie udostępniana od początku kwietnia

FOT. CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ ZAMOŚĆ

To dodatkowy wydatek rzędu 100 zł.

W poniedziałek 1 kwietnia zamojskie CIT zaprasza również na spacer z przewodnikiem po mieście. Wyjście grupy zaplanowano na godz.

16. Należy jednak się zapisać i trzeba to zrobić najpóźniej w sobotę, 30 marca. W tym przypadku dorośli płać 30 zł, a dzieci i młodzież do 18 roku życia – 20 zł.

AK

— R E K L A M A —

Niech zmartwychwstały Chrystus
przyniesie nam odrodzenie duchowe,
napęlni wszystkich spokojem i wiarą,
da siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli
z ufnością spojrzeć w przyszłość.
Ciepłych, pełnych miłości i nadziei na lepsze
jutro Świąt Wielkanocnych Życzą:

Starosta
Zamojski
Stanisław Grzesko

Wicestarosta
Zamojski
Witold Marucha

Przewodniczący
Rady Powiatu
w Zamościu
Krzysztof Rusztyn



in230 01



Z okazji Świąt Wielkanocnych
życzymy wszelkiej pomyślności,
wzajemnej życzliwości,
a przede wszystkim dużo zdrowia i spokoju.

Niech ten świąteczny, wyjątkowy czas sprawi,
że w naszych sercach zagości radość,
a Zmartwychwstanie Pańskie napełni nas wiarą.

Wicestarosta
Jerzy Kwiatkowski

Przewodniczący
Rady Powiatu w Chełmie
Jarosław Walczuk

Starosta Chełmski
Piotr Deniszcuk

in230 02

Zmiany w prokuraturze

JANÓW LUBELSKI Dotychczas był zastępcą, a od poniedziałku Radosław Lisek stoi na czele Prokuratury Rejonowej w Janowie Lubelskim. Jego zastępcą został Michał Leško. Prokurator Radosław Lisek ma ponad 20-letnie doświadczenie w zawodzie. Pracował przez ten czas m.in. w prokuraturach w Zamościu i Stalowej Woli, a ostatnio w janowskiej, m.in. jako zastępca prokuratora rejonowego, zaś od 25 marca jest pełniącym obowiązki szefa Prokuratury Rejonowej w Janowie Lubelskim. Zastąpił na tym stanowisku Małgorzatę Moskal, która w połowie stycznia br. przeszła w stan spoczynku. Przypomnijmy, że zmian w prokuraturach w Lubelskim w ostatnim czasie było więcej. W styczniu Jerzego Ziarkiewicza na stanowisku prokuratora regionalnego zastąpił Cezary Maj. Z kolei w lutym Robert Malicki przestał być prokuratorem okręgowym w Lublinie, a w Zamościu z takim samym stanowiskiem rozstał się Mariusz Rymarz. Szefem prokuratury lubelskiej został Grzegorz Trusiewicz, zaś zamojskiej Mirosław Buczek w Zamościu. AK

Położyli asfalt, teraz go zrywają. Ta droga miała być gotowa rok temu

ZAMOŚĆ Wszystko miało zrobione do końca pierwszego kwartału 2023. Nie jest. I nieprędka będzie. Bo na przebudowywanym odcinku drogi krajowej nr 17 między Zamościem a Łabuniami właśnie... zerwano położony w ramach inwestycji asfalt

Anna Szewc

To są chyba najsukcesyjniej utopione w błocie pieniądze, jakie kiedykolwiek widziałem. Nie dość że to się wlece w nieskończoność, to w dwóch miejscach zdarli całą warstwę niedawno kładzionego asfaltu – mówi mężczyzna, którego spotykamy w Kalinowicach pod Zamościem, tuż obok nowego skrzyżowania z sygnalizacją świetlną (światła jeszcze nie działają) wybudowanego w ramach inwestycji.

Na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad zadanie realizuje firma Budimex.

Dlaczego drogowcy zrywają to co niedawno położyli?

– W trakcie realizacji inwestycji egzekwujemy ja-



Asfalt został zdarty m.in. na odcinku kilkudziesięciu metrów jednego pasa ruchu w pobliżu skrzyżowania w Kalinowicach

FOT. ANNA SZEWC

kość prac realizowanych przez wykonawców. Laboratorium GDDKiA weryfikuje m. in. jakość wbudowywanych materiałów i realizowanych robót, przeprowadza badania ułożonej

nawierzchni. W tym przypadku, wyniki pomiarów wykazały, że w niektórych miejscach nawierzchnia nie spełnia wymagań warunków kontraktu. Dlatego aktualnie wykonywane są po-

prawki – odpowiada Łukasz Minkiewicz, rzecznik prasowy lubelskiego oddziału GDDKiA.

Zapowiada, że w związku tym w najbliższych dniach, zarówno przed świętami, jak i po świętach, na trasie mogą występować utrudnienia, np. wprowadzony będzie ruch wahadłowy.

Mieszkańcy wiosek położonych wzdłuż DK 17 już się do tego zdążyli przyzwyczaić. Bo prace na niespełna 6-kilometrowym odcinku od Zamościa do Łabuniek Pierwszych ruszyły wiosną 2021 roku.

Do zrobienia było sporo, bo zaplanowano m.in. wzmocnienie konstrukcji drogi, rozbudowę 12 skrzyżowań, przebudowę i budowę nowych chodników, utwardzenie zjazdów do posesji. Przez wiele miesięcy na stosunkowo krótkim odcinku tworzyły się korki.

Ludzie narzekali, ale niewiele mogli zrobić. Na dołki już w 2022 roku okazało się, że pierwotnie założonego terminu końcowego wyznaczonego na pierwszy kwartał 2023, dotrzymać się raczej nie da. Powód?

– Wydłużenie czasu na realizację umowy wynikało z konieczności wprowadzenia zmian technologii i zakresu prowadzonych prac, przede wszystkim ze względu na stwierdzenie, po rozpoczęciu pierwszych robót, odmiennego stanu technicznego drogi oraz warunków gruntowych w stosunku do założeń projektowych – wyjaśnia Minkiewicz. Dodaje, że aktualnie obowiązujący termin zakończenia inwestycji to... drugi kwartał 2024.

Wiadomo, że prace nie tylko potrwają dłużej, ale też będą droższe. Po aneksowaniu umowy koszt inwestycji wzrósł z ok. 31 do 34 mln zł.

— R E K L A M A —

Opole Lubelskie, dn. 29.03.2024

OGŁOSZENIE BURMISTRZA OPOLA LUBELSKIEGO

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Opole Lubelskie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977) oraz art. 39, art. 40, art. 46 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2023 poz. 1094)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską w Opolu Lubelskim uchwały Nr LXII/532/2024 z dnia 28 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Opole Lubelskie.

Plan obejmuje tereny gminy Opole Lubelskie w granicach określonych na załączniku graficznym do uchwały intencyjnej: Załącznik nr 1. - obszar opracowania obejmuje część działek nr 145, 146/6, 146/2, 148/2 oraz działkę nr 146/5, położonych w Górnej Owczarni.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego.

Wnioski można składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, na adres Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim, ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie, sekretariat@opolelubelskie.pl, w terminie **21 dni** od dnia ogłoszenia. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Uwagi i wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej na adres: Burmistrz Opola Lubelskiego ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie;
- ustnie do protokołu w pokoju nr 217 Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Skrócona klauzula informacyjna RODO: 1. Administratorem danych osobowych jest Gmina Opole Lubelskie, ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie. 2. Administrator wyznaczył inspektora ochrony danych. Kontakt: iod@opolelubelskie.pl Pełna treść klauzuli jest dostępna pod adresem: <https://umopolelubelskie.bip.lubelskie.pl> oraz na tablicy ogłoszeń.

in581

Opole Lubelskie, dn. 29.03.2024

OGŁOSZENIE BURMISTRZA OPOLA LUBELSKIEGO

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Opole Lubelskie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977) oraz art. 39, art. 40, art. 46 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2023 poz. 1094)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską w Opolu Lubelskim uchwały Nr LXII/533/2024 z dnia 28 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Opole Lubelskie.

Plan obejmuje część działek położonych w Truszkowie w granicach określonych na załączniku graficznym do uchwały intencyjnej: Załącznik nr 1. - obszar opracowania wyznaczają granice terenu oznaczonego w obowiązującym studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy (uchwała Nr XLIX/426/2022 Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim z dnia 21 grudnia 2022 r.) symbolem RM1 i RM2.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego.

Wnioski można składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, na adres Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim, ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie, sekretariat@opolelubelskie.pl, w terminie **21 dni** od dnia ogłoszenia. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Uwagi i wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej na adres: Burmistrz Opola Lubelskiego ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie;
- ustnie do protokołu w pokoju nr 217 Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Skrócona klauzula informacyjna RODO: 1. Administratorem danych osobowych jest Gmina Opole Lubelskie, ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie. 2. Administrator wyznaczył inspektora ochrony danych. Kontakt: iod@opolelubelskie.pl Pełna treść klauzuli jest dostępna pod adresem: <https://umopolelubelskie.bip.lubelskie.pl> oraz na tablicy ogłoszeń.

in582

Opole Lubelskie, dn. 29.03.2024

OGŁOSZENIE BURMISTRZA OPOLA LUBELSKIEGO

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Opole Lubelskie „Zagrody” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977) oraz art. 39, art. 40, art. 46 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2023 poz. 1094)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską w Opolu Lubelskim uchwały Nr LXII/534/2024 z dnia 28 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Opole Lubelskie „Zagrody”

Plan obejmuje teren miasta Opole Lubelskie w granicach określonych na załączniku graficznym do uchwały intencyjnej - obszar ograniczony od południa ulicą Zagrody (włącznie z pasem drogowym), od wschodu ulicą Lubelską, od północy granicą administracyjną miasta od zachodu linią kolejową.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego.

Wnioski można składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, na adres Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim, ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie, sekretariat@opolelubelskie.pl, w terminie **21 dni** od dnia ogłoszenia. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Uwagi i wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej na adres: Burmistrz Opola Lubelskiego ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie;
- ustnie do protokołu w pokoju nr 217 Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Skrócona klauzula informacyjna RODO: 1. Administratorem danych osobowych jest Gmina Opole Lubelskie, ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie. 2. Administrator wyznaczył inspektora ochrony danych. Kontakt: iod@opolelubelskie.pl Pełna treść klauzuli jest dostępna pod adresem: <https://umopolelubelskie.bip.lubelskie.pl> oraz na tablicy ogłoszeń.

in583

Spojrzenie w przyszłość

Przedwyborcze starcie kandydatów na prezydenta Lublina

4 kandydatów na prezydenta Lublina spotkało się 25 marca na debacie zorganizowanej przez Dziennik Wschodni wspólnie z Wydziałem Politologii i Dziennikarstwa UMCS. Każdy z nich miał minutę na odpowiedź na każde z 8 pytań.

Debatę prowadzili dr hab. Katarzyna Radzi-Maruszak, Wojciech Maguš oraz Krzysztof Kot. Zapis wideo na naszej stronie www.dziennikwschodni.pl, zapraszamy na transmisję. Zapis debaty publikujemy również w wydaniu papierowym.

**Pierwsze pytanie:
O marzenie o Lublinie.
Prowadzący poprosił
kandydatów
o wizualizowanie sobie
naszego miasta w 2044 r.?**

**Dr Robert Derewenda
(KOMITET WYBORCZY
PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ)**

2044 rok - za 20 lat... będę miał 67 lat. Dość poważny wiek. Dość poważny czas. Jakbym miał wy-

obrazić sobie nasze miasto? Lublin to taki okręt - tak to sobie wyobrażam. W ostatnich latach tkano żagiel dla Lublina. I ten żagiel został wciągnięty na maszt. Teraz trzeba złapać wiatr, żeby Lublin mógł popłynąć w odpowiednim kierunku i płynął bardzo sprawnie. I wyobrażam sobie, że za 20 lat inni, patrząc na to miasto pytają: gdzie my jesteśmy, a gdzie ten Lublin? Ten Lublin będzie daleko w przdzie. O czym mówię jeśli chodzi o żagiel i o maszt? Myślę o inwestycjach które były w samym Lublinie, ale również o inwestycjach na Lubelszczyźnie o drogach północ-południe, wschód-zachód, o inwestycjach m.in. w kampus UMCS, jak i inwestycjach w inne uczelnie. To trzeba wykorzystać, to jest ogromny potencjał, i jeśli państwo pyta jak widzę Lublin, kiedy będę miał 67 lat, to widzę ten Lublin, który poprowadziłem jako kapitan i ten Lublin, który popłynął do przodu.

**Dr Marcin Nowak (KOMITET WYBORCZY
WYBORCÓW KONFEDERACJA
I BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY)**

Szanowni państwo, czasy się zmieniają, my zmieniamy się wraz z nimi. Żyjemy w dobie IV rewolucji

przemysłowej. Wszystko zmienia się bardzo szybko. W zasadzie to pytanie zadane przez prowadzącego jest takim futurystycznym pytaniem, bo my nie nadążamy już za tym tempem zmian, które dzieją się na przestrzeni lat a nawet miesięcy. Z całą pewnością nie odpowiem panu czy będziemy tutaj latać z placu Litewskiego w kosmos bo to nie o to tutaj chodzi w tym pytaniu, ale na pewno będziemy te nowoczesne technologie wdrażali w codzienność naszego życia i będziemy Lublin zmieniać tak, żeby był on centrum Polski, centrum Europy i miejscem przyjaznym dla nas wszystkich. Bo przecież to my, państwo obecni tu i ja, i moi interlokutorzy będziemy zmieniać Lublin w działaniach partycypacyjnych i będziemy wszyscy tworzyć załogę. Ktoś z nas będzie kapitanem, przez chwilę, ktoś z nas będzie tworzył element załogi, Wszystkimi siłami musimy to tworzyć. I takim go będziemy widzieć, jakim go wspólnymi siłami stworzymy.

**Prof. Ryszard Zajączkowski
(KWW Przyszłość i Tradycja)**

Mówiąc o wizji dla Lublina chcę cofnąć się nieco wstecz. Mianowi-

cie chodzi o moją pierwszą wizytę w tym mieście w roku 1980. Co mnie wtedy uderzyło na ulicach - ogromnie dużo młodych ludzi. Prawie nie widziałem emerytów I to mnie przyciągnęło do tego miasta i spowodowało, że potem chciałem w nim zostać. Nie wiemy proszę państwa jak potoczy się przyszłość, ale ważne jest jedno: aby byli w tym mieście młodzi ludzie, którzy chcą tu zostać, aby się pojawili, aby były dobre prognozy demograficzne. Przypomnę tylko jedno: według danych GUS z roku 1980 Polaków obecnie miało być około 80 milionów. Musimy zatrzymać trend depopulacyjny. Musimy patrzeć na nasze miasto w perspektywie szerokiej, ogólnopolskiej, europejskiej a nawet światowej. I taką wizję dla naszego miasta, miasta ludzi młodych, którzy będą mogli decydować o sobie, mam w sercu.

**Dr Krzysztof Żuk (KOMITET WYBORCZY
WYBORCÓW KRZYSZTOF ŻUK)**

Szanowni państwo, wszystkie strategie są planowane na 5, 10, 15 lat. A 20 lat wykracza poza długo czasowe strategie. Ale z całą pewnością można powiedzieć, że zmia-

ny technologiczne spowodują, że będziemy mieli do czynienia z miastem - oczywiście - akademickim, żeby była jasność. Uczelnie generują trendy innowacyjne rozwoju, one będą, można powiedzieć, lokomotywą dla rozwoju gospodarczego Lublina, jak i nowoczesny biznes. I teraz pytanie: czy lubelska „wyżyna IT” i te kilkadziesiąt przyciągniętych firm informatycznych i kilkanaście tysięcy zatrudnionych młodych ludzi będzie dalej tym kołem zamachowym czy też do tego dojdą chociażby te firmy, które w strefie ekonomicznej inwestują w automatyzację produkcji. Na pewno Lublin to będzie miasto otwarte, umiędzynarodowione, miasto, które będzie dominującą metropolią w tej części Polski a być może w tej części świata, patrząc również na zniszczenia, które dotykają naszych sąsiadów. Będziemy na pewno jednym z największych miast w tej części Europy.

OPRAC. IKI

**ZAPIS DALESZEJ CZĘŚCI DEBATY WE
WTORKOWYM WYDANIU DZIENNIKA
WSCHODNIEGO, 2 KWIEŹNIA**

Wybory samorządowe już 7 kwietnia, druga tura 21 kwietnia br.

REKLAMA



Wieniawska 11
Najwyższy standard w Lublinie!
www.wieniawska11.pl

510 990 202



**Zdrowych i Pogodnych
Świąt Wielkanocnych życzy Zespół**

**TAM
GLOBAL**



Kandydaci na prezydenta Chełma w ogniu pytań

DEBATA Mieszkańcy Chełma mogą spać spokojnie jeśli chodzi o budowę w najbliższej przyszłości w mieście spalarni odpadów medycznych. Wszyscy kandydaci na urząd prezydenta, którzy wzięli udział we wtorek w debacie organizowanej przez naszą redakcję, a także tygodnik Nowy Tydzień i Stowarzyszenie Werwa są przeciwni tej inwestycji

We wtorkowej debacie udział wzięło czterech kandydatów, którzy 7 kwietnia będą ubiegać się o najważniejszy urząd w mieście, obecny prezydent Chełma **JAKUB BANASZEK** (Komitet Wyborczy KW Trzecia Droga – Polska 2050 Szymona Hołowni i Polskie Stronnictwo Ludowe), **MICHAŁ GOŁĘBIOWSKI** (KWW Alternatywa dla Chełma), **ŁUKASZ KRZYWICKI** (Koalicyjny KW Koalicja Obywatelska) i **TOMASZ OTKAŁA** (Koalicyjny KW Trzecia Droga – Polska 2050 Szymona Hołowni i Polskie Stronnictwo Ludowe). Na nasze zaproszenie nie odpowiedział jedynie KWW Nasz Chełm, którego kandydatką na prezydenta jest Wanda Jaroszczyk.

Debate składała się aż 6 części. Najpierw kandydaci mieli 45 sekund na autoprezentację. Następnie odpowiadali na cztery pytania od redakcji, które powstały w oparciu o zagadnienie zasugerowane przez naszych Czytelników. Po jednym pytaniu zadali także przedstawiciele organizacji pozarządowych i



środowiska akademickiego. Była także tura pytań kandydatów do kandydatów, a na zakończenie każdy z gości podsumował debatę.

Najwięcej emocji wzbudziło ostatnie z pytań od redakcji i Czytelników, dotyczące m.in. powstania w mieście spalarni odpadów medycznych i muzeum rzezi wołyńskiej wraz z Centrum Prawdy i Pojednania im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Jako pierwszy na pytanie opowiadał Jakub Banaszek. – W zakresie spalarni jestem przeciwnikiem spalarni medycznej – rozpoczął wypowiedź urzędujący prezydent. – Oczywiście jest to temat, który wykorzysty-

wany jest politycznie. Na moim biurku nie ma aktualnego wniosku o wydanie takiej decyzji – zapewnił. – Jako Jakub Banaszek jestem przeciwny budowie spalarni medycznej w naszym mieście i to szanowni państwo są twarde deklaracje. Odnosząc się do pytania o muzeum rzezi wołyńskiej J. Banaszek podkreślił, że to druga ważna kwestia, w której narosło wiele różnych niedomówień z powodów politycznych, ponieważ przed wyborami wszyscy zgadzali się, że takie muzeum powinno powstać. – Mało tego szef Klubu Platformy Obywatelskiej powiedział ode mnie we wrześniu,

że w ciągu kilku tygodnia dojdzie do podpisania umowy – powiedział Banaszek.

Tomasz Otkala, który zabrał głos jako drugi przypomniał, że Klub Polska 2050 pierwszy poruszył kwestię spalarni. – Zdecydowanie jestem przeciwnikiem budowy tego obiektu – powiedział. Otkala nie widzi powodów dla których w Chełmie nie miało by powstać muzeum rzezi wołyńskiej. – Właśnie, że wiele chełmskich rodzin jest obciążonych tą tragedią. Pamiętajmy o skali tego obiektu i kwestii finansowania. To powinno być finansowanie rządowe, a nie miejskie – powiedział kandydat Polski 2050.

Łukasz Krzywicki na wstępie podkreślił i przypomniał, że był jednym z założycieli Komitetu Społecznego przeciw budowie spalarni. – Z definicji jestem jednym z największych przeciwników budowy tego typu inwestycji w mieście. Na tę chwilę mamy na naszych terenach cementownię, która spala odpady w ilościach europejskich. Absolutnie ma mowy aby kolejne instalacje powstały w mieście – powiedział. Krzywicki o muzeum mówił, że spowodowało wysiedlenie jednej ze szkół, że w perspektywie czasu miasto będzie musiało dokładać rocznie 4 mln zł na jego utrzymanie, że nie będzie przynosiło żadnych wy-

miernych miejsc pracy. Nad jego powstaniem powinny odbyć się bardzo szeroko zakrojone konsultacje społeczne.

Przeciwno budowie spalarni był także Michał Gołębiowski. – Mamy już jedną spalarnię w Chełmie, dokładnie państwo wiecie gdzie. Jeśli zostaną prezydentem miasta nie mam zamiaru robić z Chełma jakiegoś śmietnika – podkreślił. Gołębiowski o muzeum rzezi wołyńskiej mówił, że „jest trochę podejrzaną”. – Rozumiem rodziny, które straciły członków w tej rzezi, ale wydawać 200 milionów złotych? Nas nie stać – powiedział i przypomniał, że w Chełmie są miejsca upamiętniające rzeź wołyńską i nie ma potrzeby tworzenia kolejnego.

Wtorkową debatę można obejrzeć w naszych mediach społecznościowych: na kanale Dziennika Wschodniego na You Tube oraz na profilu na Facebooku.

Do debaty obszernie wrócimy także w kolejnym, wtorkowym wydaniu gazety.

BAS

KO chce dać kobietom więcej władzy

LUBELSKIE Kandydatki Koalicji Obywatelskiej w wyborach do Sejmiku Województwa Lubelskiego chcą utworzyć Lubelską Radę Kobiet. Jej celem ma być m.in. zwiększenie udziału kobiet w sferze politycznej gospodarczej, a także przeciwdziałanie dyskryminacji

Katarzyna Zmysłowska

Takie plany ma żeńska część KO, w razie wygranych wyborów. Pomysł kandydatek wsparła wice-marszałkowi Sejmiku RP Monika Wielichowska, zwracając uwagę na wciąż za mały udział kobiet w polityce.

– Jeżdżę po Polsce i wspieram szczególnie kobiety,

dlatego że nas w tej polityce ogólnokrajowej, ale też w lokalnej wciąż jest za mało. Często to powtarzam, że świat polityki lokalnej i ogólnokrajowej jest wciąż uszyty na miarę garniturów męskich. Nam kobietom zawsze jest trudniej. Musimy więcej, bardziej i lepiej. Musimy bardziej się starać, musimy więcej pracować i częściej udo-

wadniać, że jesteśmy mądre, decyzyjne, pracowite i potrafimy szukać kompromisów i budować porozumienia – mówi w środę w Lublinie wice-marszałkowi Wielichowska.

Rada miałaby działać przy marszałku województwa lubelskiego. Tego typu inicjatywy funkcjonują już m.in. w województwie lubuskim i podlaskim. Jedną z kandy-

datek wspomniała, że na terenie Lubelszczyzny istnieją takie rady, jednak na niższych szczeblach i w mniejszych miastach.

– Rada kobiet jest organem ponad podziałami partyjnymi. To jest organ dla kobiet i o kobietach. Takie rady istnieją już w Polsce, istnieją też na Lubelszczyźnie, na różnych poziomach

samorządu. Mamy świetne Rady Gminy w Werbkowicach czy w Bożehowie, mamy radę powiatu kraśnickiego, forum kobiet Lublina czy radę miejską w Hrubieszowie, ale nie mamy rady wojewódzkiej – zaznacza Sylwia Guz, kandydatka KO do Sejmiku. Z

Zadaniami Rady Kobiet miałyby być również m.in.

zapewnienie platformy do dyskusji, monitorowanie sytuacji kobiet w województwie, inicjowanie działań na rzecz rozwoju społeczności lokalnej, promocji zdrowia, edukacji z uwzględnieniem potrzeb kobiet, a także współpracę z instytucjami i proponowanie i opiniowanie działań w zakresie ochrony praw kobiet.

Czy CBA zajmie się urzędem marszałkowskim?

Lubelscy działacze PSL poinformowali na zorganizowanej w środę konferencji prasowej, że złożą wniosek do Centralnego Biura Antykorupcyjnego o zbadanie zasad podziału środków publicznych przez marszałka województwa lubelskiego.

Zaniepokoiła nas informacja zarządu województwa lubelskiego, a także doniesienia o podziale środków dla przedsiębiorców z tzw. promocji gospodarczej – rozpoczął wicewojewoda lubelski z ramienia PSL Andrzej Maj. – Marszałek Stawiński źle te pieniądze kieruje. Nie kieruje ich bezpośrednio do przedsiębiorców na zdobywanie rynków – dodał wicewojewoda.

Jak twierdzi Maj pieniądze te powinny trafiać do przedsiębiorców, „którzy dzisiaj są w bardzo trudnej sytuacji po pandemii, w czasach wojennych, poturbowani Zielonym Ładem, który dołożył im składkę zdrowotną w wysokich kwotach”.

Głównym zarzutem jaki PSL stawia marszałkowi jest to, że zdaniem ludowców, marszałek w ramach projektu „Marketing Gospodarczy Województwa Lubelskiego III” wybiera do dofinansowania te same

firmy, które zmieniają swój kod w Polskiej Klasyfikacji Działalności. W ramach wsparcia, na misję promującą działalność przedsiębiorców z regionu miały jeździć te same, kiluosobowe delegacje. Jak stwierdził były marszałek Stanisław Sosnowski, CBA jest instytucją, która w najdokładniejszy sposób będzie mogła przeprowadzić kontrole jakich oczekuje PSL.

– Mając na uwadze doniesienia, jak również ostatnie sprawozdanie

z prac zarządu [sejmiku wojewódzkiego – przyp. red.] zaniepokoiły nas. Mamy wątpliwości co do prowadzenia procedur związanych z realizacją projektu marketingu gospodarczego w naszym województwie – wyjaśniał powody decyzji Sosnowski, „1” na liście Trzeciej Drogi w wyborach do Sejmiku w okręgu nr 3, obejmującym powiaty: bialski, parczewski, radzyński, łukowski oraz miasto na prawach powiatu Biała Podlaska.

Zdaniem polityków PSL zasady przyznawania funduszy preferują duże przedsiębiorstwa, a same pieniądze mogłyby być dysponowane w lepszy sposób. Pod wnioskiem do CBA podpisali się radni sejmiku Stanisław Sosnowski, Grzegorz Kapusta i Piotr Rzetelski.

Rzecznik marszałka Remigiusz Małecki poproszony o komentarz zapewnił, że wszystkie działania Zarządu Województwa są zgodne z literą obowiązującego prawa.

ARTS

Komisja zdecydowała. Tomasiak skreślony z listy

LUBARTÓW Miejska Komisja Wyborcza wykreśliła z listy kandydatów do rady miasta Jacka Tomasiaka, jednego z liderów komitetu „Inicjatywa dla Lubartowa”. To skutek wyroku sądu, który oddalił skargę radnego na usunięcie z rejestru lubartowskich wyborców

Radosław Szczech

Ta historia zaczęła się kilkanaście lat temu, gdy miejski radny, Jacek Tomasiak zbudował dom w Lisowie tuż za Lubartowem. Samorządowiec posiadając jednocześnie mieszkanie w bloku przy ul. Powstańców Warszawy uważał za lubartowianina. Jako popularny prezes miejscowej spółdzielni mieszkaniowej nie miał problemów ze zdobywaniem mandatów w kolejnych wyborach do miejskiej rady.

O to, by nikt nie posądził go o rodzaj „meldunkowego” oszustwa, starał się regularnie zaglądać na osiedle, odwiedzać teścia, który zajmuje wspomniany lokal, robić zakupy w osiedlowym sklepie. Zbierał paragony i dawał się nagrywać kamerom miejskiego monitoringu. Zebrał nawet szereg osób gotowych poświadczyc, że przez niemal cały tydzień nocuje w Lubartowie. Jacek Tomasiak przez lata skutecznie przekony-

wał wszystkich wokół, że po pracy do swojego domu tuż za miastem, do żony i dzieci - nie wraca. Że odwiedza ich głównie w weekendy.

Gregorowicz mówi „sprawdzam”

W tym roku, roku wyborczym, «sprawdzam» powiedział inny miejski radny, Grzegorz Gregorowicz. Sam nie śledził swojego politycznego konkurenta. Wynajął w tym celu agencję detektywistyczną z Lublina, a ta po zakończeniu obserwacji przygotowała raport, z którego wynika że Tomasiak do Lisowa jeździ także w zwykłe dni. Na tej podstawie burmistrz Krzysztof Paśnik skreślił go z rejestru wyborców miasta Lubartów. Samorządowiec decyzję tę zaskarżył do sądu. Wyrok zapadł we wtorek na niejawnym posiedzeniu. Sąd Rejonowy w Lubartowie działając w trybie wyborczym zdecydował o jej oddaleniu, od czego odwołanie już nie przysługuje.

– Jestem zadowolony z takiego orzeczenia, ale nie czuję entuzjazmu. Sąd potwierdził to, o czym wszyscy wiedzieliśmy od lat. Wygrała sprawiedliwość. Na naszych oczach upada mit nietykalności Jacka Tomasiaka. W mojej ocenie to jest początek końca jego politycznej przyszłości. Początek jej destrukcji, która będzie miała pozytywny wpływ na jakość życia politycznego w Lubartowie - komentuje Grzegorz Gregorowicz, radny miejski i kandydat ugrupowania «Wspólny Lubartów».

Komisja: Utracił prawo wybieralności

Wieść o wyroku szybko zaczęła obiegać miasto. - Takiego przypadku chyba jeszcze nie było - komentował na gorąco Krzysztof Paśnik, burmistrz Lubartowa, sugerując początkowo potrzebę konsultacji z Państwową Komisją Wyborczą. Ostatecznie PKW głosu w tej sprawie nie zajęła. Zrobiła to natomiast Miejska Komisja Wyborcza

pracująca pod przewodnictwem Ewy Darii Jonaszko.

– Jacek Mikołaj Tomasiak został usunięty ze spisu wyborców w stałym obwodzie głosowania na obszarze Gminy Miasto Lubartów, tym samym utracił prawo wybieralności i został skreślony z zarejestrowanej listy kandydatów - poinformowała miejska komisja.

Zgodnie z przytoczonym uzasadnieniem, powodem jej decyzji był wtorkowy wyrok Sądu Rejonowego w Lubartowie, który nie uwzględnił skargi złożonej przez Jacka Tomasiaka na decyzję burmistrza usuwającą go ze spisu wyborców. Od wyroku nie przysługuje odwołanie.

Będzie reklamacja?

A co to na wszystko najbardziej zainteresowany sprawą? - Ja broni nie składam. Złożę za to reklamację na decyzję burmistrza, a ten będzie miał dwa dni na jej rozpatrzenie. Jeśli ją odrzuci, skieruję sprawę do

sądu, a ten będzie musiał rozpatrzyć ją w normalny sposób - zapowiada Jacek Tomasiak, który miał zamiar wystartować do RM z pierwszego miejsca komitetu „Inicjatywa dla Lubartowa”. Jego zdaniem dałoby mu to szansę powrotu na listę. Burmistrz Lubartowa takich szans jednak nie dostrzega. – Decyzja komisji jest jednoznaczna i nieodwołalna - uważa Krzysztof Paśnik.

Na zaktualizowanych listach kandydatów na radnych miejskich nazwiska prezesa spółdzielni nie ma. Listę komitetu w trzecim okręgu otwiera teraz Elżbieta Mizio. Jeśli reklamacyjny plan Tomasiaka nie powiedzie się czeka go pierwsze po 14 latach rozstanie z lubartowskim samorządem. Jako mieszkaniec gminy wiejskiej Lubartów, Jacek Tomasiak będzie miał oczywiście prawo startu do rady gminy, ale dopiero za 5 lat, bo czas na rejestrację kandydatów w najbliższych wyborach minął.

PRZERWANY MARSZ

Jacek Tomasiak, prezes lubartowskiej spółdzielni mieszkaniowej, do miejskiej rady dostał się w 2010 r. jako kandydat komitetu „Praworządny Lubartów”. Mimo odległego, ósmego miejsca na liście, udało mu się zdobyć 141 głosów i zyskać mandat. W kolejnych latach jego popularność wspierana spółdzielczą telewizją kablową „Kanał 5” wyraźnie wzrosła. Własne medium pomagało Tomasiakowi docierać do mieszkańców, umożliwiało nieskrepowaną krytykę politycznych przeciwników, a jednocześnie promowanie własnego spojrzenia na lubartowskie sprawy. Takich narzędzi wpływu, nie licząc burmistrza dysponującego tracącym z biegiem czasu na znaczeniu biuletynem „Lubartowiak”, nie miał żaden inny samorządowiec w Lubartowie.

W 2014 roku startując z komitetu „Wspólny Lubartów” otrzymał już 240 głosów - najwięcej ze wszystkich i został przewodniczącym miejskiej rady. Po kolejnych czterech latach powtórzył sukces zdobywając 382 głosy. Jego wpływy nieco spadły jesienią 2019 roku, kiedy stracił przewodnictwo w RM. Na czele tego gremium stanął wtedy Grzegorz Gregorowicz, co wzmocniło polityczny konflikt pomiędzy obydwoma samorządowcami.

R E K L A M A

Mostostal
PUŁAWY

Wiosennych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych
wszystkim inwestorom, pracownikom
oraz współpracownikom życzy
Mostostal Puławy S.A.



Mają wolną Wielką Sobotę

EKSTRALIGA RUGBY
Nie odbędzie się mecz 12. kolejki: Edach Budowlani Lublin - Budo 2011 Aleksandrów Łódzki

Drużyna gości podjęła decyzję o wycofaniu się z rozgrywek. Łodzianie to aktualni mistrzowie Polski. W rundzie jesiennej jednak wygrali tylko dwa mecze, z dziewięciu. Z funkcji trenera zrezygnował Przemysław Szyburski. Decyzja o wycofaniu z rozgrywek ekstrakligi została spowodowana trudną sytuacją w klubie oraz dużymi problemami ze skompletowaniem składu. Zatem lublinianie mają w tym roku wolną przedświąteczną Wielką Sobotę. **12. kolejka (sobota, 30 marca):** Lechia Gdańsk - KS Budowlani WisłaMed Łódź • Juvenia Kraków - Awenta Pogoń Siedlce • Orkan Sochaczew - Ogniwo Sopot • pauzują Edach Budowlani Lublin. (GROM)

Zagrają u siebie

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH
KPR Padwa Zamość oraz AZS WF Biała Podlaska zagrają w przedświąteczną sobotę przed swoimi kibicami

Zamościanie zmierzą się z Siódemką Miedź Huras Legnica. To obecnie ósma drużyna ligi. Z kolei akademicy z Białej Podlaskiej podejmą MKS Wieluń. Goście zamykają tabelę. Kibice w Zamościu i Białej Podlaskiej liczą na powiększenie dorobku swoich drużyn. Oba sobotnie mecze rozpoczną się o godzinie 15. (GROM)

Wojna psychologiczna przed meczem o brąz?

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Na zakończenie sezonu zasadniczego Azoty Puławy zmierzą się w sobotę z Górnikiem Zabrze. Pierwszy gwizdek o godzinie 15

Według wcześniejszych prognoz miało być mecz o to, która z drużyn zajmie trzecie miejsce na podium przed fazą play-off. Było to ważne w kontekście spotkania o brązowy medal i roli gospodarza decydującego starcia o to trofeum. Tymczasem, lokaty zostały rozdane już dużo wcześniej - zarówno jeśli chodzi o trzeci stopień, który wywalczyli zabrzanie - jak też miejsce piąte i szóste, jeśli chodzi o Chrobrego Głogów i Azoty Puławy. Tym samym w pierwszej rundzie play-off przeciwnikiem puławian będzie drużyna z Głogowa. Na tym etapie zabrzanie zagrają z Energa MKS Kalisz.

W takich okolicznościach sobotnie spotkanie będzie mieć jedynie znaczenie psychologiczne. Musimy jednak zrobić tutaj jedno, ale bardzo istotnie, założenie. Zarówno Azoty, jak też Górnik, muszą wygrać rywalizację na etapie ćwierćfinału. Przy takim scenariuszu oraz realnym wariacie porażek w półfinałach z mistrzem Polski Industrią Kielce i wicemistrzem Orlen Wisłą Płock, puławianie i zabrzanie najwcześniej spotkają się w starciu o brązowy medal. Sobotni mecz w Puławach będzie



Na zakończenie sezonu zasadniczego Azoty Puławy zagrają z Górnikiem Zabrze

FOT. AZOTY PUŁAWY

zatem pierwszą próbą sił i oczywiście okazją dla Rafała Przybylskiego i spółki do rewanżu za porażkę w Zabrzu w pierwszej rundzie (29:34). (GROM)

KIELCE BLIŻEJ ĆWIERĆFINAŁU

Piłkarze ręczni Industarii Kielce w pierwszym meczu 1/8 finału

Ligi Mistrzów pokonali duńskie GOG 33:25. Bardzo dobre spotkanie w bramce mistrzów Polski rozegrał Andreas Wolff, w ataku najsukuteczniejszy był Alex Dujšebajew, zdobywca 9 bramek. Rewanż zostanie rozegrany w Kielcach, 3 kwietnia, o godzinie 18.45. Stawką dwumeczu jest awans do ćwierćfinału LM, w

którym czeka już obrońca tytułu - SC Magdeburg.

GOG Handbold - Industria Kielce 25:33 (10:18)

Industria: Wolff, Wałach - Nahi 3, Karacić 1, Moryto 3, D. Dujšebajew 2, A. Dujšebajew 9, Kounkoud 3, Karaliok 1, Gębala, Olejniczak 3, Tournat 3, Thrastarson 5.

Warto walczyć do końca

PLUSLIGA SIATKARZY

Na zakończenie 28. kolejki Bogdanka LUK Lublin zmierzy się na wyjeździe z Exact Systems Hemarpol Częstochowa. Spotkanie rozpocznie się w przedświąteczną Wielką Sobotę o godzinie 20.30

Mecz lublinian zakończy rozgrywaną od czwartku 28. serię. Marcin Komenda i spółka pojadą do beniaminka PlusLigi podbudowaniu wywalczeniem przepustki do występu w play-off. Dokonali tego w ostatniej kolejce w meczu z Indykpołem AZS Olsztyn. Podopieczni Massimo Bottiego wygrali 3:2, mimo że po dwóch partiach i bardzo słabej grze przegrywali już 0:2. W trzecim secie gospodarze „podnieśli się z kolan” i wygrali trzy kolejne odsłony: 25:23, 25:14, 16:14. Statuetkę MVP odebrał przyjmujący gospodarzy Jakub Wachnik. Należy podkreślić, że to historyczny awans siatkarzy Bogdanki LUK Lublin do najlepszej ósemki w Polsce. Lublinianie będą znać wyniki pozostałych spotkań 28. kolejki, w tym Asseco Resovii Rzeszów i Trefla Gdańsk. To pomiędzy tymi drużynami do końca fazy zasadniczej czyli do 30. kolejki toczyć się będzie walka o zajęcie wyższej lokaty przed fazą play-off. W grę wchodzi nawet czwarte miejsce. Obecnie Bogdanka jest piąta w tabeli. Przed weekendową serią traciła do rzeszowian trzy punkty, a nad Trefem miała jedno „oczko” przewagi. (GROM)

Porażki na koniec

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W ostatniej kolejce sezonu zasadniczego Bogdanka Arka Chełm i PZL Leonardo Avia Świdnik zgodnie przegrały swoje mecze

Chełmianie prowadzili w spotkaniu z Tomaszowie Mazowieckim z Lechią już 2:0 w setach. W pierwszej partii wygrywali 15:11, 17:13, 19:15, 21:16, 23:16, 24:19. Ostatecznie zwyciężyli 25:20. W drugiej nadał dyktowali warunki. Po asie serwisowym Łukasza Łapszańskiego chełmianie prowadzili 4:2. Wraz z upływem czasu gra się wyrównała: 9:9, 11:11, 13:13. W końcówce ponownie na goście przechylił szalę (25:23).

Walcząca o ósemkę Lechia nie poddała się i wyszła zwycięsko w dwóch

kolejnych odsłonach (25:21, 25:21). O końcówce wygranej zdecydował tie-break. W nim lepsi okazali się gospodarze, którzy zwyciężyli 15:11. Chełmianie zakończyli sezon zasadniczy na drugim miejscu.

Lechia Tomaszów Mazowiecki - Bogdanka Arka Chełm 3:2 (20:25, 23:25, 25:21, 25:21, 15:11)

Lechia: Musiał (31), Neroj, Smits (17), Szlęzak (13), Przybyłek (7), Toma (7), Jaglarski (libero) oraz Suski (4) i Sterna.

Arka: Marcyniak (13), Rusin (4), Nowak (4), Szwaradzki (18), Gonciarz (2), Łapszyński (19), Sas (libero) oraz Sadkowski (1), Miszczuk, Dobosz (3), Baran (3), Magnuszewski i Kulik (5).

Również pięć setów obejrzelikibice w Świdniku. Gospodarze mieli jeszcze szansę na zajęcie czwartego miejsca, które dawało przywilej gospodarza w decydującej rozgrywce play-off. Warunkiem było odniesienie zwycięstwa oraz liczenie na porażkę konkurenta BKS Visły Proline Bydgoszcz. PZL Leonardo Avia mierzyła się ze zdegradowanym z Tauron 1. Ligi SPS KGHM Głogów. Ku zaskoczeniu miejscowych fanów „żółto-niebiescy” przegrali 21:25 i 23:25.

Gospodarze otrząsnęli się w kolejnej partii i zwyciężyli 25:22 oraz 25:11. W tie-breaku Avia uległa 14:16. (GROM)

PZL Leonardo Avia Świdnik - SPS KGHM Głogów 2:3 (21:25, 23:25, 25:22, 25:11, 14:16)

Avia: Piwowarczyk (11), Matula (3), Krawczyk (8), Czerwiński (16), Połyński (12), Ptaszyński (21), Kałkowski (libero) oraz Machowicz (2)

Głogów: Skowronek (2), Żak (7), Stefaniszyn (26), Kowalewski (5), Bobrowski (9), Skorek (16), Adamczyk (libero) oraz Gryc, Zimoląg (2), Warchałowski i Balas (7).

Pozostałe wyniki 30. kolejki: AZS AGH Kraków - REA BAS Białystok 2:3 (27:25, 25:23, 19:25, 16:25, 11:15) • Mickiewicz Kluczbork - KPS Siedlce 3:1 (25:18, 23:25, 25:22, 25:21) • Gwardia Wrocław - MKST Astra Nowa Sól

0:3 (16:25, 18:25, 23:25) • BKS Visła Proline Bydgoszcz - Olimpia Sulęcina 3:2 (25:19, 23:25, 25:20, 23:25, 15:13) • MCKiS Jaworzno - SMS PZPS Spała 2:3 (25:16, 30:28, 19:25, 21:25, 10:15) • BBTS Bielsko-Biała - MKS Będzin 0:3 (21:25, 26:28, 23:25).

1. Będzin	30	80	86:28
2. Arka	30	69	79:36
3. BBTS	30	62	76:46
4. Bydgoszcz	30	62	72:40
5. Avia	30	60	68:41
6. Mickiewicz	30	56	68:53
7. Astra	30	50	62:51
8. Białystok	30	50	61:53
9. Lechia	30	50	65:57
10. Siedlce	30	40	57:67
11. Olimpia	30	33	47:65
12. Jaworzno	30	30	43:70

13. AGH	30	28	41:72
14. Głogów	30	23	38:74
15. Gwardia	30	20	32:78
16. Spała	30	7	22:86

Do II ligi spadły Gwardia Wrocław i SPS KGHM Głogów. Zespoły z miejsc 1-8 wezmą udział w fazie play-off. Drużyny z pozycji 9-13 oraz 16 zakończyły sezon.

6 kwietnia: faza play-off: I runda, ćwierćfinały (do dwóch wygranych): MKS Będzin - REA BAS Białystok • Bogdanka Arka Chełm - MKST Astra Nowa Sól • BBTS Bielsko-Biała - Mickiewicz Kluczbork • BKS Visła Proline Bydgoszcz - PZL Leonardo Avia Świdnik.

Hit transferowy

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

Szimonetta Planeta w przyszłym sezonie zagra w barwach MKS FunFloor Lublin

To niewątpliwie hit transferowy Orlen Superligi. 30-letnia rozgrywająca mierzy 106 cm, a jej głównym atutem jest rzut lewą ręką. Ostatnie lata spędziła w Debreceń VSC, ale wcześniej grała z powodzeniem m.in. we Francji czy Niemczech. W swojej bogatej karierze Szimonetta Planeta może się pochwalić dwoma srebrnymi medalami Ligi Mistrzów (2012, 2016), czterema mistrzostwami Węgier (2010, 2011, 2012, 2016), pięcioma triumfami w Pucharze Węgier (2010, 2011, 2012, 2015, 2016), dwoma brązowymi medalami Pucharu Węgier (2013, 2023), Superpucharem Niemiec (2016) i wicemistrzostwem Niemiec (2017). Szimonetta Planeta jest też regularnie powoływana do reprezentacji Węgier. W seniorskiej kadrze debiutowała w wieku 17 lat.

– Poczułam, że potrzebuję większej zmiany w swojej karierze. Chciałam ponownie zagrać za granicą. Gdy dowiedziałam się, że Lublin szuka prawej rozgrywającej, uznałam, że to idealny wybór. Mam znajomych, którzy grali już w Lublinie i słyszałam same dobre rzeczy o klubie. Profesjonalizm, fan-tastyczny kibice i dobry duch w zespole. To argumenty, które pomogły mi podjąć decyzję o przeprowadzce. Mam nadzieję pomóc drużynie moim doświadczeniem zdobytym w reprezentacji narodowej i klubowych pucharach. Chcę pomóc w obronie i zdobywaniu bramek z dystansu – przyznaje Szimonetta Planeta.

– Szimonetta świetnie sobie radzi w bieżącym sezonie Ligi Mistrzyń. Wierzę, że wzmocni nasz zespół. Myślę, że będzie to także duży plus dla całej naszej ligi, bo chyba nigdy w Superlidze nikt w centralnym sektorze nie prezentował takich warunków fizycznych. Myślę, że to będzie dla nas duży atut w obronie i ataku. Na pewno rywalom trudno będzie bronić rzuty Szimonetty z drugiej linii – dodaje trenerka MKS FunFloor Lublin, Edyta Majdzińska.

Przypomnijmy, że to już trzecia zawodniczka, która w przyszłym sezonie zagra w lubelskich barwach. Wcześniej do klubu dołączyły Aleksandra Rosiak oraz Sylwia Matuszczak. Wiadomo także, że z MKS FunFloor pożegnają się Paulina Masna oraz Sara Kovarova. (KK)

Srebrny medal jeszcze nie taki pewny

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor przegrał w Kobierzycach aż 21:29, ale utrzymał drugie miejsce w tabeli. Środowe rywalki wyprzedza już jednak tylko o dwa punkty

KAMIL KOZIOL

Sam wynik może nie jest wielkim zaskoczeniem, bo KPR Gminy Kobierzyce to wciąż licząca się siła w Orlen Superlidze. Niespodzianką są natomiast okazałe rozmiary zwycięstwa gospodyń.

Przebieg pierwszej połowy nie wskazywał na to, że podopieczne Edyty Majdzińskiej tego dnia skończą mecz w aż tak smutnych nastrojach. Wprawdzie miejscowe szczypiornistki lepiej rozpoczęły rywalizację i szybko objęły prowadzenie 5:2. Później mecz się wyrównał. Na tablicy wyników pojawił się remis 7:7, do którego doprowadziła Magda Więkowska. W drugim kwadransie pierwszej połowy lekką przewagę miały „Kobierki”, które na przerwę schodziły wygrywając 16:13.

Po zmianie stron z grą lubelskiej drużyny było już tylko gorzej. Fatalny początek drugiej połowy praktycznie zamknął emocje w tym spotkaniu. Na kwadrans przed końcem gospodynie wygrywały 23:16. To pozwoliło zawodniczkom z Kobierzyc kontrolować ostatnie minuty rywalizacji i spokojnie zwyciężyć 29:21.

W ekipie triumfatorek wyróżniła się Magdalena Drażyk. 27-letnia rozgrywająca zdobyła aż 7 bramek. U pokonanych dobrze spisały się Romana Roszak i Stela Posavec, które zapisały na swoich kontach po 5 trafień. – Ten mecz nam nie wyszedł. Nie poddamy się jednak bez walki i następnym razem wygramy – mówiła po zakończeniu spotkania Paulina Wdowiak. – Zagrałyśmy jeszcze lepiej niż ostatnio – podsumowała MVP starcia, Viktoriia Saltaniuk.



Tym razem szczypiornistki MKS FunFloor nie były w stanie sforsować defensywy zespołu z Kobierzyc

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Kolejny mecz lublinianki rozegrają dopiero 20 kwietnia. W hali Globus zamelduje się wówczas Zagłębie Lubin.

KPR Gminy Kobierzyce – MKS FunFloor Lublin 29:21 (16:13)

Kobierzyce: Kowalczyk, Saltaniuk, Chojnacka – Drażyk 7, Cygan 6, Wiertelak 5, Buklarewicz 3, Melekestseva 3, Ważna 2, Domagalska 2, Despodowska 1, Kucharska, Smolin, Janas. **Kary:** 8 min.

FunFloor: Wdowiak, Gawlik – Roszak 5, Posavec 5, M. Więkowska 4, Balsam 3, Turkoglu 2, Masna 1, Szykaruk 1, D. Więkowska, Tomczyk, Andruszak, Olek, Kovarova. **Kary:** 4 min.

Sędziowały: Bartkowiak i Łakomy. **Widzów:** 550.

Pozostałe wyniki grupy mistrzowskiej – mecz: KGHM MKS Zagłębie Lubin – Młyny Stoisław Koszalin odbędzie się w piątek. Spotkanie MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – MKS URBIS Gniezno zostało przełożone na 13 kwietnia.

1. Zagłębie	21	61	689-475
2. FunFloor	22	52	677-522
3. Kobierzyce	22	50	636-582
4. Gniezno	21	37	566-576
5. Piotrcovia	21	24	569-607
6. Młyny	21	23	535-555

20 kwietnia: Gniezno – Kobierzyce • Młyny – Piotrcovia • FunFloor – Zagłębie.

Koniec marzeń

ORLEN PUCHAR POLSKI

GKS Górnik Łęczna stracił szansę na wywalczenie chociaż jednego trofeum w tym sezonie. Podopieczne Patryka Błaziaka przegrały z GKS Katowice

To spotkanie wcale nie musiało zakończyć się porażką łęcznianek. Wprawdzie w pierwszej połowie do siatki trafiła Aleksandra Nieciąg, a gospodynie kontrolowały przebieg wydarzeń, to jednak w drugiej połowie Górnik zagrał już dużo lepiej. Efektem był gol Katji Skupień z 66 min. Ostatnie słowo należało jednak do katowiczank, a konkretnie do Julii Włodarczyk, która w 74 min celnym strzałem wprowadziła swój zespół do półfinału Orlen Pucharu Polski. (KK)

GKS Katowice – GKS Górnik Łęczna 2:1 (1:0)

Bramki: Nieciąg (32), Włodarczyk (74) – Skupień (66).

Katowice: Seweryn – Olszewska, Hajduk, Misztal, Turkiewicz (63 Konkol), Nieciąg, Kulig (63 Włodarczyk), Bednarz, Brzęczek, Jaszek (87 Grzegorzczak), Słowińska.

Górnik: Urbańczyk – Skupień, Kazanowska, Cyranik, Piętańkiewicz (77 Nestorowicz), Fabova, Hałatek, Dereń (83 Ostrowska), Zawadzka, Rapacka, Kłoda. **Widzów:** 300.

Pozostałe wyniki: Resovia Rzeszów – Śląsk Wrocław 0:3 • UKS SMS Łódź – Stomilanka Olsztyn 0:0, k. 4:1 • Bielańska Bielawa – AP Orlen Gdańsk 0:1.

Ścisk w tabeli jest niesamowity

ORLEN BASKET LIGA W sobotę Polski Cukier Start podejmie Dziki Warszawa (godz. 17.30). Zwycięstwo może przybliżyć zespół Artura Gronka do gry w fazie play-off

Obecnie w tabeli panuje olbrzymi ścisk. Lublinianie zajmują siódme miejsce. Realne szanse na awans do ósemki ma jednak aż 12 ekip. Wystarczy powiedzieć, że Start nad 12 w tabeli zespołem Icon Sea Czarni Słupsk ma tylko dwa punkty przewagi. Do zakończenia sezonu zostało jeszcze pięć kolejek, więc nie ma mowy, aby lublinianie mogli już spokojnie przyszywać się do fazy play-off.

Do sobotniego meczu z Dziakami czerwono-czarni przystąpią jednak w dobrych nastrojach. A wszystko dzięki wygranej w Zielonej Górze. Dru-

żyna z Lublina pokonała rywali 103:91 po niezłym meczu.

– Wiedzieliśmy, że nie będzie łatwo. Gracze z Zielonej Góry zaprezentowali dużą jakość po obu stronach parkietu oraz dużą pewność siebie. Każde zwycięstwo jest na wagę złota przy takim ścisku w tabeli. W przypadku porażki moglibyśmy mieć bilans 13-12, a tak mamy 14-11 i z tego się cieszymy. Jeżeli chodzi o detale i sprawy koszykarskie, to w pierwszej połowie popełniliśmy dużo błędów, notowaliśmy sporo strat. W naszej ofensywie szwankowała skuteczność z gry, a przede wszystkim selekcja rzutów. Mało też dzieliliśmy się piłką

i zmieniliśmy to po przerwie. W każdym meczu potrzebny jest dodatkowy impuls i myślę, że tym razem dał go nam Tomislav Gabrić. Jestem zadowolony z ostatnich siedemnastu minut i to był dobry fragment tego spotkania – powiedział Artur Gronk.

Dziki w ligowej tabeli są tuż za plecami Startu z bilansem 13-12. Po serii trzech wygranych, stołeczny zespół doznał trzech kolejnych porażek, ale mierzył się ze Śląskiem, Kingiem i Anwilem. Mecz w hali Globus rozpocznie się w sobotę o godz. 17.30. Spotkanie zostanie także pokazane na żywo na antenie Polsatu Sport Extra.

(KK)

ROZPOCZĘŁA SIĘ FAZA PLAY-OFF

W niższych ligach rozpoczęła się faza play-off. W kobiecej I lidze udział w niej zakończył już zespół Bogdanki AZS UMCS II Lublin. Podopieczne Sokoła Lebedzińskiego dwa razy wysoko przegrały z MPKK Mokołów SA Sokołów Podlaski. Na wyjeździe uległy 64:90, a u siebie 51:74. Nadzieję na dłuższą przygodę z fazą play-off mają zawodniczki Lublinianki KUL. Podopieczni Przemysława Łuszczewskiego w pierwszej rundzie rywalizują w systemie dwumeczu, a ich przeciwnikiem jest KKS Tur Basket Bielsk Podlaski. Lublinianka wygrała pierwsze, wyjazdowe starcie 83:82. Goście odskoczyli przeciwnikom już w pierwszej kwarcie i starali się kontrolować boiskowe wydarzenia. Triumf powinien być jednak bardziej okazały, ale w ostatniej odsłonie, przez kilka minut zawodniczki Lublinianki nie byli w stanie trafić piłką do kosza. To pozwoliło Turowi doprowadzić do nerwowej końcówki. W niej minimalnie lepsi byli przyjeźdźni. Wśród nich warto wyróżnić Michaela Gospodarka i Wiktora Karasińskiego. Pierwszy zdobył aż 20 pkt, a drugi dołożył 12 „oczek”.

Kłątwa remisów

EWINNER II LIGA

Kibice oglądający mecze Wisły Grupy Azoty zastanawiają się już chyba na poważnie czy na ich zespół ktoś nie rzucił klątwy. W niedzielę puławianie dwa razy prowadzili z Polonią Bytom na jej terenie, ale znów skończyło się podziałem punktów

Już w czwartej minucie katastrofalny błąd w wyprowadzeniu piłki popełnił jeden z defensorów Polonii. Futbolówka spadła pod nogi Piotra Giela. Ten popędził w kierunku bramki i oddał mierzony, techniczny strzał. Piłka odbiła się od słupka i dopadł do niej Mateusz Klichowicz. Jednak zamiast strzelać bez przyjęcia chciał jeszcze ją opanować, ale skiksował i gola nie zdobył. W 30 minucie Krystian Puton dośrodkował piłkę z rzutu rożnego, a po jego zagranii doszło w polu karnym miejscowych do wielkiego zamieszania. Finalnie piłka trafiła w piętę Łukasza Wiecha, a następnie wpadła do bramki i do przerwy Wiślacy byli o jednego gola lepsi.

Polonia wyszła z szatni mocno „naładowana” i tuż po rozpoczęciu gry w drugiej połowie przypuściła szturm na bramkę gości. Efekt przyszedł już w 48. minucie. Lucjan Zieliński zachował się kapitalnie w „szesnastce” Wisły i w piękny sposób wykończył dośrodkowanie od jednego ze swoich partnerów. W kolejnych minutach dominowała walka w środku pola, ale w końcówce emocje sięgnęły zenitu. W 82. minucie piłkę do własnej bramki dość pechowo skierował Maksymilian Cichocki. Trzy minuty później zdaniem sędziego faulu we własnym polu karnym dopuścił się Przemysław Skalecki. Do piłki ustawionej na 11. metrze podszedł Kamil Wojtyra i trafił na 2:2.

– Chciałbym pogratulować moim zawodnikom wysiłku, jaki włożyli w ten mecz, bo dużo nas on kosztował. Uważam, że pierwsza połowa była całkiem dobra w naszym wykonaniu. Bardzo źle weszliśmy w drugą część spotkania. Niemniej jednak my też wykonaliśmy pewne rozszady i uważam, że ten mecz znowu się wyrównał. Strzelamy bramkę po 80 minucie, następnego zawodnika Polonii przewrócił się bez kontaktu i nie ma tu mowy o rzucie karnym. Tracimy punkty i nas to boli – mówi Mikołaj Racyński. W czwartek Duma Powiśla miała kolejną szansę na przełamanie fatalnej passy. Do Puław przyjechała Olimpia Elbląg. Spotkanie zakończyło się po zamknięciu wydania. (B5)

Polska jedzie na Euro!

PIŁKA NOŻNA Reprezentacja Polski została ostatnią drużyną, która wywalczyła kwalifikację na Euro 2024. Biało-Czerwoni w Cardiff pokonali Walię po rzutach karnych 5:4

Bartosz Surman

W pierwszej połowie najlepszą okazję w 12. minucie miał Karol Świdorski. Napastnik włoskiej Verony nie sięgnął jednak dośrodkowania od Przemysława Frankowskiego. Natomiast w końcówce pierwszej połowy do bramki Wojciecha Szczęsnego trafił Ben Davies. Jednak na szczęście dla Polaków był na minimalnym spalonym.

W drugiej połowie Walijczycy mogli objąć prowadzenie, ale strzał Kieffera Moora fenomenalną interwencją zatrzymał Szczęśny. Polacy przetrwali napór „Wyspiarzy” i doszło do dogrywki. A w niej w 100. minucie po ładnej kontrze piłka trafiła do Jakuba Piotrowskiego. Ten uderzył z około 18. metrów z całej siły, a piłka minimalnie minęła bramkę gospodarzy i doszło do rzutów karnych.

W serii „jedenastek” trafiali wszyscy nasi piłkarze (Robert Lewandowski, Sebastian Szymański, Przemysław Frankowski, Nicola Zalewski i Krzysztof Piątek). Walijczycy byli za to bezbłędni do piątej serii. Wówczas pomylił się Daniel James i awans Polaków na Euro 2024 stał się faktem.



Wojciech Szczęśny został bohaterem finału barażów o Euro 2024 w Cardiff
FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

– Wiedzieliśmy, że Walia jest groźna, ale my chcieliśmy grać swoją piłkę. Brakowało trochę momentów, ale najważniejszy jest awans i nikt już nie zwraca na nic uwagi – powiedział po meczu Michał Probierz na antenie TVP.

Biało-Czerwoni po wygraniu konkursu rzutów karnych w Cardiff zostali ostatnią, 24. reprezentacją, która zagra na tegorocznych mistrzostwach Europy w Niemczech. Pozostali uczestnicy to gospodarze oraz: Portugalia, Francja, Belgia, Turcja, Hiszpania, Szkocja, Austria, Anglia, Węgry, Słowacja, Albania, Dania, Holandia, Rumunia,

Szwajcaria, Serbia, Czechy, Słowenia, Włochy, Chorwacja, Gruzja i Ukraina.

– Cieszę się, że środowisko piłkarskie trochę bardziej uwierzy w tę reprezentację. Przez to, że pojechaliśmy na wyjazd, graliśmy większość czasu w pressingu. Nie baliśmy się gry jeden na jednego, utrzymywaliśmy się przy piłce. Na mistrzostwa nie planujemy żadnego zgrupowania, zrobimy sobie tydzień przygotowań i jedziemy zagrać i wygrywać – dodał selekcjoner reprezentacji Polski.

Polacy na Euro zagrają z: Holandią (16 czerwca

o godz. 15 w Hamburgu), Austrią (21 czerwca o godz. 18 w Berlinie) i Francją (25 czerwca o godz. 18 w Dortmundzie).

Walia – Polska 0:0, karne 4:5

Rzuty karne: 0-1 Lewandowski, 1-1 Davies, 1-2 S. Szymański, 2-2 Moore, 2-3 Frankowski, 3-3 Wilson, 3-4 Zalewski, 4-4 Williams, 4-5 Piątek, 4-5 Daniel James – obroniony przez Szczęsnego.

Walia: Ward – Mephram, Rodon, Davies – Roberts (84 Brooks, 112 Broadhead), J. James, Ampadu, Wilson, Johnson (70 James), Williams – Moore.

Polska: Szczęśny – Bednarek (80 Salamon), Dawidowicz, Kiwior – Frankowski, Slisz, Piotrowski (106 Romanczuk), Zieliński (101 Szymański), Zalewski – Lewandowski, Świdorski (80 Piątek).

Hetman na szóstkę

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

W meczu otwarcia 18. kolejki Hetman Zamość pokonał bez żadnych problemów Potok Sitno

Spotkanie, które odbyło się na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Zamościu miało jednego faworyta i był nim oczywiście Hetman. W 24. minucie wynik spotkania otworzył Oleksandr Kushch-Vasylyshyn. Na kolejne bramki przyszło kibicom poczekać do końcówki pierwszej połowy. W 40. minucie na 2:0 trafił Mateusz Chodacki, a chwilę potem bardzo urodziwą bramkę strzelił Rafał Kycko. To nie był jednak koniec, bo w 47. minucie rzut karny na gola zamienił Kushch-Vasylyshyn.

W drugiej połowie gospodarze dołożyli jeszcze dwa trafienia. Siedem minut po wznowieniu gry do protokołu meczowego wpisał się Patryk Miedźwiedź, a wynik spotkania ustalili w 89. minucie Kushch-Vasylyshyn kompletując tym samym hat-tricka. (B5)

Hetman Zamość – Potok Sitno 6:0 (4:0)

Bramki: Kushch-Vasylyshyn (24, 45-karny, 89), Chodacki (40), Kycko (43), Miedźwiedź (52).

Hetman: Dobromilski (65 Bednarczyk) – Zakrzewski, Serdiuk, Oseła (55 Materna), Kostrubiec (60 Bartecki), P. Miedźwiedź, Kycko (65 Laskowski), Baran (55 Łazarz), Łapiński (55 Woźniak), Kushch-Vasylyshyn, Chodacki (65 Buczek).

Potok: B.Suszek – Wasiura, Drozdowski (53 Mazurek), Kalman (45 Pieczykolan), Grymuza (46 Kłapouchy) – Omański (54 Jabłoński), Wajdy (Witkowski), Kołodziejczuk, Sadowski (46 Rożek), A.Miedźwiedź (46 K. Suszek) – Dołba.

Sędziował: Komisarczuk.

Pozostałe wyniki: Unia Hrubieszów – Victoria Łukowa 2:5 • Pogoń 96 Łaszczówka – Tanew Majdan Stary 0:0.

1. Hetman	18	49	93-11
2. Huczwa	17	36	54-20
3. Pogoń	18	35	45-21
4. Grom	17	34	40-13
5. Victoria	18	34	32-19
6. Graf	17	28	26-25
7. Tanew	18	26	33-30
8. Omega	17	25	40-42
9. Olimpiakos	17	24	25-23
10. Błękitni	17	22	29-37
11. Potok	18	17	22-55
12. Olimpia	17	17	31-38
13. Korona	17	17	23-37
14. Unia	18	11	17-56
15. Metalowiec	17	11	26-60
16. Sparta	17	4	11-60

30 marca (sobota): Sparta Łabunie – Omega • Grom Różaniec – Metalowiec • Korona Łaszczów – Olimpiakos • Olimpia Miączyn – Huczwa • Błękitni – Graf.

Wracają do walki o punkty

FORTUNA I LIGA Po przerwie związanej z meczami reprezentacji narodowych do walki o ligowe punkty wracają piłkarze Górnika Łęczna. W sobotę zielono-czarni zagrają na wyjeździe z Resovią (godz. 12.40)

Od ostatniego meczu Górnika w Fortuna I Lidze minęło sporo czasu. 17 marca łączni nie zremisowali na swoim boisku ze Zniczem Prusków 1:1 i obecnie zajmują 10. miejsce w tabeli. – Takie spotkania trzeba wygrywać. Jesteśmy źli, że nie zdobyliśmy trzech punktów – przyznawał Maciej Gostomski, bramkarz Górnika. – Musimy się pozbierać, bo przed nami dużo spotkań i jeśli chcemy znaleźć się w strefie barażowej to musimy wygrywać seryjnie – dodał kapitan zielono-czarnych.

W czasie przerwy na mecze reprezentacji narodowych podopieczni trenera Pavola Stano nie próżnowali. Sztab szkoleniowy zadbał o to by piłkarze nie zostali „wybici” z rytmu meczowego i w miniony piątek towarzysko zmierzli się z Łodzi z tamtejszym Widzewem. Lepszy okazał się co prawda zespół z PKO BP Ekstraklasy wygrywając 4:2, ale dwa gole strzelone zespołowi z wyższej klasy rozgrywkowej może napawać kibiców Górnika optymizmem.

W najbliższej kolejce Adam Deja i spółka zagrają w Rzeszowie z Resovią. Do składu

zielono-czarnych na to spotkanie wracają pauzujący ostatnio za kartki: Damian Zbozień i właśnie Deja. To bardzo dobre wieści dla trenera Stano. W wygranej w Rzeszowie będzie chciał pomóc swoim kolegom także Kacper Łukasiak. Młody pomocnik Górnika w przerwie w rozgrywkach wziął udział w zgrupowaniu kadry narodowej do lat 20. Polacy grali z Rumunią (1:1) i choć 20-latek nie wystąpił w tym spotkaniu to do Łęcznej wrócił z dodatkową energią i motywacją.

Najbliższy rywal Górnika plasuje się obecnie tuż nad

strefą spadkową. W składzie ekipy z Rzeszowa próżno szukać głośnych nazwisk. Najbardziej znanymi postaciami od jakiegoś czasu byli jej trenerzy. W poprzedniej rundzie za wyniki Resovii odpowiadał Mirosław Hajdo, a od czwartego grudnia trenerem jest Rafał Ulatowski w przeszłości związany z Lechem Poznań, a także pojawiający się jako ekspert telewizyjny.

Sobotni mecz, który odbędzie się na stadionie miejskim w Rzeszowie rozpocznie się o godzinie 12.40. Spotkanie będzie można obejrzeć za pośrednictwem platformy Polsat Box Go. (B5)

Wsparcie z województwa

PIŁKA NOŻNA

W czwartek wicemarszałek województwa lubelskiego Zbigniew Wojciechowski poinformował, że Motor Lublin otrzyma 400 tysięcy złotych w ramach promocji gospodarczej regionu

Na zarządzie województwa ustaliliśmy, że najwyższy czas wejść mocniej we współpracę z Motorem, żeby odzyskać ten dawny blask piłki nożnej w Lublinie. Na początek jest to kwota 400 tysięcy złotych na wsparcie dla Motoru, ale chcę powiedzieć, że to początek. Będziemy szli dalej – zapewnia wicemarszałek województwa lubelskiego Zbigniew Wojciechowski.

Dodał również, że liczy, że obecny sezon zakończy się pozytywnie i że żółto-biało-niebiescy wywalczą promocję do PKO BO Ekstraklasy. – Wierzę, że klub odniesie sukces, na który czekamy i na który czeka Lublin i Lubelszczyzna. Wierzę, że uda się już teraz – wyjaśnia.

Wsparcie z województwa lubelskiego cieszy oczywiście Zbigniewa Jakubasa, prezesa Motoru i większościowego udziałowca klubu z Lublina.

– Dziękujemy za próbę potraktowania Motoru na równi z innymi klubami. Do tej pory Górnik Łęczna dostawał od pana marszałka dużo większe środki, już nie wspomnę o żużlu. Mam nadzieję, że to się zmieni. Mam nadzieję, że wszyscy docenią pracę, jaką Motor wykonuje w ostatnich dwóch latach, a zwłaszcza od kiedy do sztabu dołączył Goncalo Feio. To gigantyczna praca. Tego w Lublinie nigdy do tej pory nie było – mówi Jakubas.

– Wiemy, jak mamy pracować i jakie mamy cele. Mam nadzieję, że jeżeli uda nam się awansować do Ekstraklasy to ten stadion będzie pełny, a to jest świetna promocja regionu, przemysłu i wszystkiego, co miasto sobą reprezentuje. Bardzo dziękuję za wsparcie i liczymy na więcej – dodaje szef żółto-biało-niebieskich.

(LUKISZ)

Jak Motor zareaguje na zmianę trenera?

FORTUNA I LIGA Mateusz Stolarski w poniedziałek zadebiutuje w roli pierwszego trenera Motoru Lublin w arcyważnym meczu z GKS Tychy. Spotkanie na Arenie rozpocznie się o godz. 17.30. Transmisję zapowiada stacja Polsat Spot Extra

Lukasz Gładysiewicz

Od ostatniego spotkania żółto-biało-niebieskich minęły tylko niecałe dwa tygodnie. Drużyna z Lublina mocno się jednak zmieniła. Po 18 miesiącach niespodziewanie z pracy w Motorze zrezygnował Goncalo Feio. Portugalczyk poprowadził zespół w 54 spotkaniach i zanotował bilans: 31 zwycięstw, 10 remisów oraz 13 porażek. Od kilkunastu dni obowiązki pierwszego szkoleniowca przejął Stolarski, dotychczas prawa ręka Feio. Awans na drugiego trenera otrzymał także Przemysław Jasiński.

W sobotę na Arenie Lublin zmierzą się dwie ekipy, które znajdują się obecnie w strefie barażowej. GKS zajmuje miejsce na najniższym stopniu podium z dorobkiem 41 punktów. Piotr Ceglarski i spółka mają „oczko” mniej i plasują się na piątej pozycji. Jeżeli chodzi o wyniki na wiosnę, to do tej pory ani jeden, ani drugi jeszcze nie „odpalili”. Motor zapisał na



Mateusz Stolarski w poniedziałek zadebiutuje jako pierwszy trener Motoru
FOT. MOTOR LUBLIN

swoim koncie osiem punktów, a rywale tylko siedem. Podopieczni Dariusza Banasika przegrali trzy z sześciu spotkań. Ostatnio musieli uznać wyższość Chrobrego Głogów po porażce 1:2. I to na własnym boisku.

GKS szczególnie na wyjazdach gra w kratkę. Na boiskach rywali zanotował: pięć zwycięstw, remis i sześć porażek. Potrafił pokonać w Krakowie Wisłę 1:0, ale przegrał w Płocku 1:4. Bez punktów wracał także z Łęcznej, Głogowa czy Rzeszowa (przegrana z Resovią 0:2). Na przerwę reprezentacyjną Bartosz

Śpiączka i jego koledzy udali się po serii trzech meczów bez zwycięstwa (dwie porażki i remis). Trzeba jednak pamiętać, że na jesieni drużyna z Tychów łatwo poraziła siebie z Motorem. Już po 28 minutach prowadziła 2:0 i ostatecznie takim wynikiem zakończyło się spotkanie. W ramach przygotowań do meczu w Lublinie GKS zagrał także sparing z ekstraklasowym Górnikiem Zabrze (2:5).

– Cieszy powrót do gry kilku chłopaków, wyłaczony jest tylko Wiktor Niewiarowski. Na pewno będzie też kilka zmian w wyjściowym

składzie na mecz z Motorem. Będziemy się jednak jeszcze przyglądać zawodnikom, którzy wyglądają najlepiej i wyjdą na najbliższe spotkanie – mówi na klubowym kanale YouTube Dariusz Banasik trener GKS Tychy.

W Lublinie wszyscy zastanawiają się jak zmiana trenera wpłynie na drużynę. Trzeba dodać, że żółto-biało-niebiescy też od dłuższego czasu czekają na komplet punktów. W trzech ostatnich występach zanotowali: dwa remisy i porażkę. Pełną pulę wywalczyli ponad miesiąc temu – 24 lutego pokonali u siebie Termalikę Bruk-Bet Nieciecza.

– W poniedziałek zrobimy wszystko, żeby kibice poczuli na Arenie Lublin smak zwycięstwa. Wierzę, że jeżeli się pracuje i nie oszukuje samego siebie, to można osiągnąć wielkie rzeczy. Widzę, jak ta drużyna pracuje każdego dnia i jak bardzo chce dać sobie i kibicom kolejne chwile radości – mówi w oficjalnym magazynie meczowym Motoru trener Stolarski.

Nowy asystent

FORTUNA I LIGA

Sporo pozmieniało się w ostatnich tygodniach, jeżeli chodzi o sztab szkoleniowy Motoru. Goncalo Feio w roli pierwszego trenera zastąpił Mateusz Stolarski. Prawą ręką 31-latkę został za to Przemysław Jasiński. A w czwartek klub z Lublina poinformował, że w zespole pojawił się nowy asystent – pochodzący z Finlandii Rasmus Jansson

Nowy nabytek sztabu szkoleniowego Motoru ma tylko 27 lat. Mimo bardzo młodego wieku pracował już jednak w kilku różnych klubach. I to nie tylko w ojczyźnie. Zaczynał w SAPA Helsinki, później pracował w Etela-Espoon Pallo, a następnie przeniósł się na Cypr, do klubu Pafos FC. Najpierw był asystentem trenera w drużynie do lat 19, później analitykiem materiałów wideo i performance managerem.

W 2022 roku wylądował za to w chorwackim NK Novigrad w roli analityka i asystenta trenera. W styczniu 2023 roku objął fiński JS Hercules jako pierwszy szkoleniowiec i poprowadził drużynę w 15 meczach. We wrześniu niespodziewanie rozpoczął pracę w Polsce, a konkretnie w pierwszoligowej Miedzi Legnica. Był tam analitykiem zespołów U19 oraz U15. Ostatnio współpracował z kolei ze Stalą Rzeszów.

Czym konkretnie będzie się zajmował w Lublinie? – Rasmus Jansson będzie odpowiadał za wsparcie procesu treningowego, analizę pomeczową, trening indywidualny, ofensywne stałe fragmenty gry, a także wskazówki i komunikację z ławką rezerwowych w trakcie meczu – informuje Motor.

(LUKISZ)

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 30 MARCA-1 KWIEŃNIA

Piłka nożna

● **Fortuna I Liga, poniedziałek:** Motor Lublin – GKS Tychy (17.30, Arena Lublin przy ul. Stadionowej).

● **III liga, sobota:** Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski – Unia Tarnów (12) ● Podlasie Biała Podlaska – Wisłoka Dębica (13) ● Avia Świdnik – Podhale Nowy Targ (13) ● Chelmska klasa okręgowa, sobota: Granit Bychawa – Gryf Gmina Zamość (11) ● Start Krasnostaw – Ogniwo Wierzbica (11) ● Lublinianka Lublin – Tomaszów Lubelski (12) ● Opolanin Opole Lubelskie – Huragan Międzyrzec Podlaski (12) ● Janowianka Janów Lubelski – Stal Kraśnik (13) ● Grom Kąkolewnica – Motor II Lublin (13) ● Łada 1945 Biłgoraj – Lewart Lubartów (14) ● Górnik II Łęczna – Kryształ

Werkowice (14.30) ● Stal Poniatowa – KS Cisowianka Drzewce (15).

● **Bialska klasa okręgowa, sobota:** Młodzieżówka Radzyń Podlaski – Az-Bud Komarówka Podlaska (11, w Komarówce Podlaskiej) ● Victoria Parczew – Lutnia Piszczac (12, w Piszczacu) ● Bad Boys Zastawie – LKS Milanów (15) ● ŁKS Łazy – Kujawiak Stanin (15) ● Sokół Adamów – Orzeł Ciemniarki (15) ● Tytan Wisznice – Unia Krzywda (15) ● Orleńskie Łuków – Unia Żabików (15) ● Orleńskie II Radzyń Podlaski – Podlasie II Biała Podlaska (15.45).

● **Chelmska klasa okręgowa, sobota:** GKS Łopiennik – Sparta Rejowiec Fabryczny (11) ● Ruch Izbica – Bug Hanna (11) ● Spółdzielca Siedliszcze – Hetman Żółkiewka (13) ● Kłos Gmina Chelme – Frassati Fajslawice (14)

● Orzeł Srebrzyszcze – Unia Rejowiec (14) ● Włodawianka Włodawa – Unia Białopole (15) ● Granica Dorohusk – Brat Siennica Nadolna (15).

● **Lubelska klasa okręgowa, sobota:** Sokół Konopnica – Polesie Kock (11) ● Orion Niedzwica – LKS Stróża (12) ● Unia Bełżyce – Tur Milejów (14) ● Sygnał Lublin – Avia II Świdnik (14) ● Hetman Gołęb – Tarasola Cisy Nałęczów (14) ● POM Iskra Piotrowice – Czarni 1947 Dęblin (14) ● Wisła II Puławy – MKS Ryki (15) ● Stal II Kraśnik – Trawena Trawniki (16.15).

● **Zamojska klasa okręgowa, sobota:** Olimpia Miączyn – Huczwa Tyszowce (11) ● Sparta Łabunie – Omega Stary Zamość (13) ● Grom Różaniec – Metalowiec Goraj (14) ● Korona Łaszczów – Olimpiakos Tarnogród (14) ● Błękitni Obsza

– Graf Chodywańce (15).

● **Świąteczny Turniej Ogniska TKKF Omega, sobota** (Orlik SP 52 w Lublinie).

Koszykówka

● **Orlen Basket Liga mężczyzn, sobota:** Polski Cukier Start Lublin – Dzikie Warszawa (17.30, hala Globus im. Tomasza Wójtowicza).

Piłka ręczna

● **Orlen Superliga mężczyzn, sobota:** Azoty Puławy – Górnik Zabrze (15, Grupa Azoty Arena). ● **Centralna Liga mężczyzn, sobota:** AZS AWF Biała Podlaska – MKS Wieluń (15, hala FAWF przy ul. Marusarza) ● Padwa Zamość – Siódemka Miedź Huras Legnica (15, hala OSiR). ● **I liga mężczyzn, sobota:** AZS UMCS Lublin – SPR Wisła Sandomierz (12, hala MOSiR im. Zdzisława Niedzieli).



POLSKI CUKIER START LUBLIN vs DZIKI WARSZAWA

30 III 2024 (SOBOTA) | GODZ. 17:30



Niech te nadchodzące święta
zmartwychwstania Pana będą dla
wszystkich Państwa czasem spokoju,
radości, wzmocnienia i pogody ducha.

Spędźmy te święta razem,
cieszymy się wspólnotą – jednością, która nas łączy.
A jednocześnie niech ten czas pozwoli na rozwój
tego co dobre i podjęcie dobrych wyborów,
wyborów na przyszłość.

W imieniu własnym i kandydatów na radnych
z KWW Bychawska Jedność i Rozwój życzę
Państwu wesołych, spokojnych, pełnych
rodzinnego ciepła świąt Wielkiej Nocy
Janusz Wójtowicz



BYCHAWSKA
JEDNOŚĆ I ROZWÓJ
bychawskajednosc.pl

Niezależność naszym atutem
Kompetencje kluczem do sukcesu

Materiał sfinansowany ze środków KWW Bychawska Jedność i Rozwój

T5647



**NIECH ZMARTWYCHWSTAŁY JEZUS UMOCNI NAS
W ŚWIĘTOŚCI, MIŁOŚCIĄ I NADZIEJĄ NAPEŁNI NASZE SERCA.**

**NIECH UTWIERDZA NASZĄ WIARĘ W ZWYCIĘSTWO DOBRA
NAD ZŁEM, ŻYCIA NAD ŚMIERCIĄ, MIŁOŚCI NAD NIENAWIŚCIĄ.**

**OBY W NASZYCH SERCACH ZAWSZE BYŁ WIDOCZNY BLASK
NADZIEI ZMARTWYCHWSTANIA.**

**ŻYCZYMY, ABY ŚWIĘTA WIELKANOCNE BYŁY CZASEM PEŁNYM
WZRUSZEŃ I WDZIĘCZNOŚCI ZA DAR ŻYCIA, A TAJEMNICA
ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO UMACNIAŁA NASZĄ WIARĘ.**



Świdnik

BURMISTRZ
MIASTA

W. Jakson
WALDEMAR JAKSON

PRZEWODNICZĄCY
RADY MIASTA

W. Radek
WŁODZIMIERZ RADEK

WIELKANOC 2024 R.